Nr. 217. Kraków, Piątek 11 Maja 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
W [illegible] do domu	42 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W [illegible] z przesyłką pocztową	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
[illegible]	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapersa, ul. Jagiellońska 2. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja [illegible] W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 33 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna podwodna a pokój.

Kraków, 11 maja.

Jest pewna zasadnicza sprzeczność między tem, co koalicya mówi, a co czyni. Mówi ona mianowicie, że dzięki blokadzie zwycięstwo jej jest pewnem. Działa zaś tak, jakgdyby sama była zablokowaną i usiłowała za wszelką cenę rozerwać pierścień tej blokady. Jeżeli bowiem prawdą jest, że Niemcy i wogóle mocarstwa centralne będą z matematyczną pewnością wygłodzone, to dlaczego Anglia i Francya nie czekają spokojnie nadejścia tego upragnionego dla nich momentu, tylko prowadzą straszliwą ofenzywę, rzucając setki tysięcy swych ludzi w bezskutecznych szturmach na niemieckie linie bojowe? Widocznie to wygłodzenie nie wydaje się odpowiedzialnym kierownikom w Anglii i Francyi tak pewnem, jak o tem publicznie mówią.

Jakoż istotnie walka łodziami podwodnemi sprawia, że niebezpieczeństwo wygłodzenia istnieje po obu stronach. Dla Anglii zaś jest ono nawet większe, niż dla państw centralnych. — Różnica pod tym względem polega na tem, że opasane pierścieniem blokady państwa centralne żywią się same. Dzięki temu proces wygłodzania ich odbywa się nie po linii prostej, lecz falistej, ma wzniesienia i obniżenia zależne od pory roku i od wydajności żniw. Natomiast wygłodzanie Anglii, [illegible]owane zmniejszaniem środków transportowych, odbywa się w odmiennem wprawdzie tempie, ale bez tych falowań w tę i tamtą stronę.

Obecnie stan wyżywienia w mocarstwach centralnych jest z pewnością znacznie gorszy, niż w Anglii. Ale sytuacya zmieni się, kiedy tak lub inaczej dotrzemy do żniw. Wtedy linia wygłodzenia w mocarstwach centralnych opadnie nagle w dół tak daleko, że przynajmniej przez pół roku kwestya ta właściwie nie będzie istniała. Natomiast Anglia, której wygłodzenie odbywa się przez zatapianie floty przewozowej, takiego »respiro« w tym katastrofalnym procesie oczekiwać nie może. Dzisiaj wprawdzie jej położenie pod względem wyżywienia jest jeszcze ciągle znacznie lepsze, niż mocarstw centralnych, ale z dniem [illegible] miesięcy sytuacya zmieni się dynamicznie. Mocarstwa centralne będą miały nowe zbiory, Anglia zaś stanie wobec dalszego, katastrofalnego zmniejszania się jej tonażu okrętowego.

Dotychczas koalicya straciła, licząc od początku wojny, siedm milionów sześćset tysięcy ton. O tempie wzrostu tych strat pouczy najlepiej następująca tabelka:

kwiecień 1916	. . .	225.000 tonn
maj	»	118.000
czerwiec	»	101.000
lipiec	»	103.000
sierpień	»	209.347
wrzesień	»	254.600
październ.	»	393.500
listopad	»	408.000
grudzień	»	416.000
styczeń 1917	»	439.500
luty	»	781.500
marzec	»	886.000
kwiecień	»	nad 1,000.000

Powyższe zestawienie ilustruje dobrze ten proces niszczenia środków przewozowych koalicyi, które w bezpośredniej swej konsekwencyi musi pociągnąć za sobą ogromne obniżenie się jej sprawności bojowej, potem zaś także i wygłodzenie. Cyfry te wykazują olbrzymią progresyę zniszczenia. W świetle ich każdy następny miesiąc staje się dla koalicyi, a specyalnie dla Anglii o wiele trudniejszym, niż poprzedni. Różnica więc w położeniu obu stron wojujących polega na tem, że gdy mocarstwa centralne mogą po swoich żniwach odetchnąć czas jakiś z ulgą i zaczerpnąć tchu do dalszej walki, to koalicya, a szczególnie Anglia, szans takiego odetchnięcia nie posiada żadnych. Mocarstwa centralne kryzys żywnościowy przebywają teraz. Jakkolwiek jest on ostry, łagodzi go dany z góry termin jego trwania. Będzie on trwał mianowicie aż do żniw, to jest jeszcze jakie dwa miesiące. Potem nastąpi pauza. Wprawdzie wskutek ogólnego [illegible] obniżania się uprawy pauzy te mają tendencyę skracania się i tegoroczna będzie krótsza niż przeszłoroczna, to jednak w każdym razie pauza taka przynajmniej kilkomiesięczna będzie. Tymczasem Anglia znajdzie się właśnie wtedy w zaostrzającym się z dnia na dzień kryzysie żywnościowym, kiedy w mocarstwach centralnych będzie on na czas jakiś przezwyciężony.

Tem się tłumaczy, że Anglia i Francya nie czekając na matematyczne rzekomo wygłodzenie mocarstw centralnych, prowadzą swoją rozpaczliwą ofenzywę i czynią tak okropne ofiary, aby bez względu na to wygłodzenie osiągnąć rozstrzygnięcia militarne. Jakie są szanse tych usiłowań, trudno ocenić. Dotychczasowy jednak przebieg ofenzywy angielsko-francuskiej zdaje się uprawniać do wniosku, że ofenzywa ta prędzej czy później wyczerpie się bez realnych rezultatów. Front niemiecki pozostanie nie przełamany. Zdolność bojowa armii niemieckiej będzie utrzymana.

Z tego stanu rzeczy wynikają następujące wnioski co do zakończenia wojny. Dopóki kryzys żywnościowy w mocarstwach centralnych trwa, a Anglia mimo wszystko nie znajduje się pod względem żywności »in ultima necessitate«, dopóty nie jest prawdopodobnem, aby koalicya zdecydowała się pozostawić niewyzyskaną do końca tę szansę, jaką dla niej nasz przednówek przedstawia. Kiedy jednak przednówek ten skończy się, przed koalicyą stanie pytanie, czy rozpoczynać czwarty rok wojny, narażając się samej na gorszy jeszcze kryzys żywnościowy, którego żniwami nie podobna usunąć, czy też zacząć poważnie mówić o zawarciu pokoju.

Tak więc, o ile nie zajdą żadne niespodziane i nadzwyczajne wypadki w rodzaju drugiej jakiejś rewolucyi lub czegoś podobnego, o ile dalej mocarstwa centralne same przetrzymają swój dzisiejszy kryzys żywnościowy, to w sierpniu rozpocznie się okres poważnych możliwości pokojowych.

Koło polskie a rząd.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 maja.

Minister skarbu dr Spitzmueller również wczoraj nie uczynił żadnych propozycyj Kołu polskiemu w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Koła rządowe tłomaczą tę zwłokę potrzebą gruntownych studyów statystycznych w sprawach gospodarczych Galicyi, tudzież obłożną chorobą (bronchitis) prezydenta ministrów.

W polskich kołach poselskich przypuszczają, że minister Spitzmueller przedłoży Kołu polskiemu w piątek konkretne wnioski rządu w sprawach gospodarczych i finansowych.

Wyjazd delegatów na kongres w Sztokholmie.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 maja.

Delegaci niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej pos. Adler, Ellenbogen i Seitz dziś, w piątek, wyjeżdżają na konferencyę socyalistyczną do Sztokholmu. Wraz z tymi delegatami wyjeżdżają do Sztokholmu dr Renner i dr Hartmann.

Zmyślona wiadomość o zamachu na cesarza Wilhelma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 maja.

»Corriere d'Italia« podaje z Zurychu wiadomość, jakoby na niemieckiego cesarza wykonano zamach. Zamach się nie udał, sprawcę aresztowano. Ta wiadomość jest rzekomo w Niemczech tajona.

Całe to doniesienie jest od a do zet zmyślone.

Anarchia w Rosyi.

(Telefonem).

Kopenhaga, 11 maja.

Tutejsze sfery miarodajne otrzymały wiadomość, że **rosyjski minister wojny Guczkow istotnie zachorował tak poważnie, że na czas nieograniczony będzie musiał usunąć się od pracy.** Guczkow nie przyjmuje nikogo.

Od kilku dni krąży pogłoska, że Milukow **mimo oficyalnych zaprzeczeń, przecież w najbliższych dniach ustąpi ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.** Agitacya przeciw niemu i jego polityce wzrasta coraz bardziej nietylko wśród robotników, ale też wśród pewnych kół burżoazyjnych. Z upadkiem Milukowa sytuacya rządu prowizorycznego byłaby rozpaczliwą. Rząd ściągnął do Petersburga w ostatnim czasie 80.000 oddanych sobie wojsk z prowincyi dla bezpieczeństwa własnego oraz ludności obywatelskiej, wobec której sfery robotnicze zajmują coraz groźniejsze stanowisko. **Wobec niebezpieczeństwa zupełnej anarchii Milukow oświadczył Kierenskiemu, że godzi się na utworzenie gabinetu koalicyjnego.** Kierenski wezwał wobec tego Radę robotników i żołnierzy, oraz wszystkie stronnictwa socyalistyczne do udziału w rządzie.

Odezwa rządu tymczasowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 maja.

(Ag. pet.) Rząd tymczasowy ogłasza długą odezwę tej treści:

W dniu strącenia starego rządu, rząd tymczasowy, uświadamiając sobie doniosłość zadań, przed któremi stanął, tudzież olbrzymią odpowiedzialność, jaką nań wkładało brzemię władzy, przystąpił do przeprowadzenia programu swobód społecznych i do dalszego prowadzenia wojny w ścisłej łączności ze sprzymierzeńcami. Proklamacya wylicza tutaj wszystkie zarządzenia rządu, wynikające ze zobowiązań, przyjętych na się wobec kraju, w tem szczególnie amnestyę, usunięcie kary śmierci, równouprawnienie obywateli, swobodę stowarzyszeń i zgromadzeń itd. i powiada dalej:

Mimo to rząd tymczasowy nie może przemilczać trudności, z jakiemi spotyka się jego działalność i które w ostatnich czasach tak bardzo wzrosły, że **wywołują niepokojące troski co do przyszłości.** Rząd szukał oparcia w siłach moralnych. Ani jedna kropla krwi synów narodu nie polała się z jego winy, ani jedna myśl nie została przezeń stłumiona. Niestety społeczny rozwój kraju opóźnił się wskutek trudności, wywołanych przez obalenie dawnego rządu. **Niektóre grupy pewnych klas ludności,** które nie uświadamiają sobie dobrze znaczenia chwili, **starają się swoje dążenia urzeczywistnić sposobami gwałtownymi, które grożą zniszczeniem karności wewnętrznej i wywołaniem anarchii.** Rząd uważa za swój obowiązek jasno oświadczyć, że ta okoliczność utrudnia administracyę kraju i grozi niebezpieczeństwem uwikłania kraju w wewnętrzne trudności, a klęską na froncie. **Przed Rosyą staje widmo anarchii i wojny domowej,** zagrażające jej wolności.

Aby utrzymać i wzmocnić osiągnięte swobody, wzywa odezwa wszystkich, by zjednoczyli swoje usiłowania celem popierania siły, która te swobody chroni. Rząd będzie ze swej strony dokładał pracy i postara się o rozszerzenie swego składu, powołując do swego grona zastępców żywych twórczych sił kraju, które dotychczas nie brały czynnego bezpośredniego udziału w zarządzie państwa.

O zawarciu pokoju.

(Telefonem).

Zurych, 11 maja.

Komisya centralna emigrantów rosyjskich w Szwajcaryi otrzymała wiadomość, że **Rada robotników i żołnierzy w Petersburgu wysłała do państw koalicyi delegatów z żądaniem jak najrychlejszego zawarcia pokoju.**

Warunki pokojowe Kierenskiego.

Hamburg, 11 maja.

»Hamburger Fremdenblatt« donosi ze Sztokholmu:

»Roboczaja Gazeta«, organ ministra sprawiedliwości Kierenskiego, podaje następujące k o n k r e t n e w a r u n k i r o k o w a ń p o k o j o w y c h:

1. W pewnym oznaczonym dniu ustają wszelkie działania wojenne na lądzie. Stan rzeczy na morzu pozostaje bez zmiany.

2. Podstawą do wytyczenia granic krajowych pozostaje dawna mapa Europy.

3. Obie strony walczące zastrzegają sobie prawo do pewnych terytoryów gwarancyjnych, które przed wojną znajdowały się w obcem posiadaniu.

4. Ludność krajów granicznych ma prawo wyrazić życzenie utworzenia państwa niezawisłego, tudzież zgłosić pretensye do pewnych terytoryów państw wojujących. Oświadczenie będzie wzięte pod rozwagę, jeżeli je poprze conajmniej 10 procent dorosłej ludności.

W wypadkach, przytoczonych w ustępach 3 i 4, zarządzi konferencya pokojowa głosowanie ludowe (plebiscyt) w ciągu pewnego terminu na podstawie powszechnego, równego i tajnego głosowania. Wynik głosowania, stwierdzony pod kontrolą przedstawicieli obu stron wojujących i ludności miejscowej, będzie stanowczem rozstrzygnięciem kwestyi.

Utworzony zostanie fundusz w sumie 25 miliardów franków na odszkodowania dla poszkodowanych przez wojnę. Strony wojujące biorą udział w odszkodowaniach, które będą oznaczano na podstawie wykazów państwa i poszkodowanej ludności.

Koalicya nie liczy się z kampanią zimową.

(Telefonem).

Genewa, 11 maja.

W komisyi wojskowej senatu francuskiego odpowiedział minister wojny P a i n l e v e na szczegółową interpelacyę, że **koalicya nie liczy się z ponowną kampanią zimową.**

Mowa Vivianiego w Senacie amerykańskim.

Wiedeń, 11 maja.

»Zeit« donosi z Genewy:

Agencya paryska Havasa ogłasza następującą wiadomość z Waszyngtonu:

Na mocy osobnej uchwały Senatu mógł Viviani zabrać głos w tem ciele ustawodawczem. Viviani oświadczył, że Stany Zjednoczone, stanąwszy po stronie koalicyi dały najpiękniejszy przykład.

Wszystkiem [illegible] — mówił Viviani — będziemy dalej pr[illegible]. Gdy odniesiemy zwycięstwo militarne, dzieło nie będzie jeszcze dokonane. Trzeba będzie jeszcze zorganizować ligę narodów. Będzie to zwycięstwem moralnem po zwycięstwie materyalnem. Zgnieciemy militaryzm i stworzymy rękojmię pokoju.

Vivianiemu po jego mowie senatorowie urządzili owacyę.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 maja:

Na żadnych z trzech terenów wojny nie było ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 maja.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 10 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Koło Arras **walka artyleryi dalej się wzmaga. Nasze rowy na zachód od Lens i Avion były wczoraj celem nadaremnych nieprzyjacielskich przedsięwzięć. Fresnoy wobec ponownych angielskich ataków pozostało w zupełności w naszych rękach. O posiadanie Bullecourt bitwa waży się w tę i ową stronę.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Między Soissons i Reims działalność bojowa chwilami wzmogła się znowu, ale naogół utrzymywała się w umiarkowanych granicach. Na Górze Zimowej i koło folwarku St. Marie, na wschód od Cormicy, kilkakrotnie ponawiane francuskie ataki odparto w zaciętej walce wręcz i przez kontrataki. Na północny zachód od Prosnes nieprzyjacielskie częściowe uderzenia były bez skutku.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Na kilku odcinkach przedsięwzięcia naszych oddziałów wywiadowczych miały pomyślny przebieg.**

Dziewięć nieprzyjacielskich aparatów strącono w walkach powietrznych, a 1 ogniem obronnym.

Wschodni teren wojny.

Nad Narojówką, koło Brzeżan i koło kolei Tarnopol—Złoczów ożywił się chwilami ogień artyleryi i minierek.

Na froncie m a c e d o ń s k i m wczoraj bitwa toczyła się dalej z największą zaciekłością i swą gwałtownością przewyższyła wszystkie dotychczasowe walki na tym terenie wojny. Na północny zachód od Monastyru rozbiły się nieprzyjacielskie ataki, które miały na celu posiąść nasze pozycye wyżynowe. W łuku Czerny rano, po południu i wieczór przygotowane najsilniejszym ogniem artyleryjskim i minowym wykonane na froncie 16 kilometrów masowe ataki Włochów, Francuzów i Rosyan, zostały odparte wśród najcięższych strat nieprzyjaciela. Serbów, którzy na północ od Vodeny wdarli się do naszych pozycyj, krwawo wyrzucono. Sprzymierzona niemiecka i bułgarska piechota, w najuporczywszej obronie i w zaciętych kontratakach, wspierana przez artyleryę, szybko dostosowującą się do wszelkich sytuacyj, utrzymała całkowicie swe pozycye i biła się świetnie.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

ARTUR SCHRÖDER.

„HRABIA".

3

(Ciąg dalszy).

To dziwne, straszne skrzywienie oprzytomniło odrazu Skalskiego. Chwilę jeszcze patrzył, jak na zjawę upiorną »hrabiego«, potem nagle porwał się z miejsca tak gwałtownie, że wparł się prawie piersiami w postać »hrabiego«. Ten cofnął się, ustąpił na bok, potem spokojnie postawił latarkę na tym samym głazie, co przedtem, usunąwszy wrzpód z niego kilka odłamków węgla, które rzucił zdaje się wybuch.

— Co... co to się stało?

— Jesteśmy zamknięci.

— Wybuch?

— A tak wybuch.

Odpowiadał z jakimś przerażającym spokojem, głos świszczał mu wewnętrzną radością.

Na razie nie zauważył tego Skalski. Rzucił się do wyjścia i zobaczył cały otwór zawalony nieprzebitymi złomami węgla, które kilkumetrową długością zatarasowały jedyne miejsce, gdzie można było wyjść. Zrozumiał w jednej chwili: Wyjścia niema! Po sposobie wstrząśnienia i po skutkach, jakie widział naokoło siebie, był pewny, że usunęła się cała ściana wywalona siłą ogromnej chyba ilości dynamitu.

Przerażenie nagłą przemocą spętało mu nogi. Stał bezradny, zapatrzony w jeden punkt śmiertelnej zagrody i bezwiednie przesuwał ręką po świeżo utworzonej ścianie.

Wtem usłyszał za sobą przyduszony, urwany śmiech. Obejrzał się. Na ziemi siedział »hrabia«, ocierał brudną jakąś szmatą krew z rozbitej przy upadku głowy i śmiał się cicho, z poza okrwawionych palców patrząc na niego.

— Oszalał! — wykrzyknął Skalski.

— Nie, nie oszalałem, jestem spokojniejszy, niż pan, panie inżynierze.

— Więc czemu się śmiejcie? Chyba nie zdajecie sobie sprawy z tego, co się stało.

— Wiem, wiem. Stąd nas już dyabeł nie wyciągnie.

Skalskiemu ciągle jeszcze wydawało się, że »hrabia« wskutek nagłego nieszczęścia dostał pomieszania zmysłów. Przybliżył się do niego i spotkał z oczami przerażająco spokojnemi. Wyraz tych oczu coś mu przypominał. Prawda... dziś podczas umawiania się, kto go odprowadzi... Uderzyły go zaraz te oczy... pamięta, teraz sobie przypomina... I ta jego natrętna gotowość do usług, którą brał, jako chęć przypodobania się przełożonemu. Ale dlaczego?... właściwie jak się to stało?...

— Jak się to stało? Jaki powód?

— Że to niby w zatrzasku?

— Proszę do stu piorunów nie dowcipkować, tylko natychmiast mówić, bo, bo... jak nie to...

— To co?

Skalski chciał coś odpowiedzieć, otworzył usta, wyrzucił w najwyższem podrażnieniu jakieś słowa bez związku, które nie składały się w logiczne zdanie i wypadły z ust bezdźwięcznie, jak coś obcego, jakby kto temi słowami zapchał mu gardło, a on je teraz dusząc się, wypluwał. Strach coraz większy zaciskał się wokół mózgu, owijał całe ciało, które poczęło drżeć, jak w febrze, kurczyć się, ręce bezwładnie całym ciężarem opadły i chwiały się po bokach bez świadomości muskułów, serce przestało bić w piersiach i tłukło się gdzieś u nasady szyi, rozdymając żyły, że zdawały się lada chwila pęknąć.

— To co? — powtórzył grzecznie, przeciągle »hrabia«.

Gdzieś, jakaś szczątkowa myśl, która ostała się pod czaszką, przemówiła do Skalskiego. Prawda, co on tu zrobi swoim gniewem i rozkazywaniem — przecież to śmieszne nawet.

Z za szczękających głośno zębów rzucił tylko:

— Co spowodowało katastrofę?

— Ja.

Skalskiego słowo to, powiedziane równo, spokojnie, uderzyło jak kilofem między oczy. Cofnął się i spojrzał na »hrabiego«.

Patrzyły na niego, duże płonące źrenice, długo, równo, bez litości. W żółtawej od lampy pomroce oczy te zdawały się jarzyć drapieżnym ogniem, którego światło przeszywało, jak kolcami Skalskiego. Nie mógł oderwać się od nich, choć kulił się w strachu przed niemi, magnetyzowały go, jak wzrok węża, więziły w jednem miejscu, nie pozwalały ruszyć nawet głową. Na razie zapomniał o tem, co się stało, nie pamiętał nic, tylko chłonął w siebie, jak miliony rozpalonych igieł ten wzrok, zdający się bezgłośnie krzyczeć piekielną radością i zapowiedzią czegoś, co się ma stać dopiero... Przytulił się plecami do ściany, wsiąkł w nią, nie czując oparcia pod stopami. Po długiej chwili przymknął oczy — opanował się. Chciał coś powiedzieć, w gardle mu jednak zaschło, zapiekły się wiązadła, że już nie głos, ale oddech złapać mu było trudno...

Aż nagle coś się w nim szarpnęło, jakby kto piersi otworzył, do których wleciała fala powietrza, poodlepiały się wiązadła w gardle, krzyk jakiś obłędny rodził się za życiem, wyzwoleniem, swobodą, pragnienie odwetu za to, co się stało, próba ratunku kosztem wszystkiego. Jakby ktoś obcy wyrzucał z niego to wszystko, zaczął prędko, gwałtownie z jakimś jękiem prawie krzyczeć:

— Co, coście powiedzieli? Chybaście zmysły postradali. W tej chwili wszystko powiedzieć... To tylko od dalekiego wybuchu posypało się trochę węgla... Cienka ścianka... usunąć to natychmiast... Ja razem... Bogu dzięki jest lampka... Może tu gdzie kilof... O, tu, od tej wyrwy zacząć... Potem przyjdzie ratunek...

Biegał naokoło ścian, wsuwał obolałe palce między szczeliny, łamał paznogcie na ostrych kantach, bił pięściami złomy, tak, że drobne okruszyny kruchego kamienia rozpryskiwały się i sypały na twarz, wskakiwały w usta, z których ciec poczęła brudna ślina i krzyczał. Krzyczał, bezwiednie, chcąc stłumić rozpaczliwy strach, ohydną zwierzęcą bojaźń, która rozszalała się w każdem włókienku nerwów, jak huragan, biła nieustannie w rozchybotane serce, zdające się giąć, przełamywać żebra klatki piersiowej, że trzeszczały i pękały pod naporem, krwawiąc w środku coraz słabnącego ciała... Jeszcze chwila, głosu już wydobyć nie mógł, wargi okoliła czarna od miału ślina, poruszyły się jeszcze bezgłośnie, potem [illegible] warcia skurcz je chwycił, że pozostały otwarte, bólem wykrzywione, buchające warem i sykiem jakimś zduszonym, jakby tam wewnątrz w męczarniach coś konało... Oczy nabrzmiałe, pół oślepłe od prochu węglowego wbił w »hrabiego«.

Ten siedział spokojnie, poprawiając lampkę, głowę na bok odwrócił, nie chcąc widocznie patrzyć na Skalskiego, twarz miał pogodną, kąty ust jedynie drgały wzruszeniem, czy wewnętrzną radością. Źle otarta krew rozmazała się po niegolonych policzkach, nadając im wygląd straszny, spotęgowany płomieniem chwiejącej się w jego rękach lampy.

Oszalał... zgasi teraz lampę... i... Wolno, ociężale snuło się przez znużony mózg Skalskiego.

Czekał na to, już naprzód wyczuwając ból oczu z powodu gęstej ciemności, rojąc to, co potem nastąpi.

Tych kilkadziesiąt sekund wlokło się długo, tak długo, że ledwo starczyło sił na wytrzymanie.

Wreszcie... Podniósł lampkę do oczu, obejrzał ją dokładnie i powoli, ostrożnie postawił na ziemię. Sam podciągnął kolana do góry, wsparł na nie łokcie, głowę wziął w dłonie.

Skalski obserwował najdrobniejszy jego ruch. W chwili, kiedy dźwigał lampę do óczu, ostatkiem sił chciał się rzucić na niego; zrozumiał jednak natychmiast, że jedno uderzenie potężnego ramienia górnika, powaliłoby go na ziemię.

Przeminęło jeszcze kilkanaście sekund.

(C. d. n.)

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 11 maja.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. rozpoczęło się o godz. wpół do 6 po południu. Otworzył je prezydent dr Leo, zawiadamiając Radę o śmierci hr. Elżbiety Hutten-Czapskiej, której działalności miasto nasze zawdzięcza znane Muzeum. Rada m. uczciła pamięć zmarłej przez powstanie.

Sekretarz prezydyalny dr Kannenberg odczytuje następnie depeszę generała hr. Szeptyckiego, który dziękuje za życzenia, przesłane mu przez prezydyum imieniem Rady m., z okazyi powołania go na stanowisko generał-gubernatora w Lublinie, oraz pismo Stowarzyszenia zawodowego przemysłowców budowlanych w Warszawie, zapraszające do udziału w zjeździe przemysłowców budowlanych, który odbędzie się w Warszawie w dniach 25, 26 i 27 b. m. Rada m. uchwaliła wysłać na ten zjazd, jako swych delegatów r. m.: Perośia, Romanowskiego i Rakisza.

O zniesienie komisaryatu fortecznego.

Wiceprezydent p. Rolle referuje wniosek nagły, przedłożony przez prezydyum miasta, domagający się zniesienia komisaryatu fortecznego, która to instytucya, oparta na podstawie rozporządzenia cesarskiego wprowadzoną została w Krakowie obwieszczeniem prezydyum namiestnictwa z dnia 1 listopada 1915.

Rozporządzenie to, ograniczające samorząd miejski, nie zostało cofnięte nawet wówczas, gdy czynniki rządowe kraju i państwa uznały, że przyszła właściwa chwila, by reaktywować Radę m. Krakowa, przez co pełnia praw tej Rady nie została jej przywróconą.

Celowość rozporządzenia, może przez niektóre czynniki państwowe uważana za słuszną, w chwili wydawania jego, gdy nieprzyjaciel państwa stał o kilkanaście mil od bram naszego miasta, gdy przez to pożądana była sprężystość w wykonywaniu wydawanych przez władze wojskowe zarządzeń, budziła wątpliwości w chwili zastosowania jej w naszem mieście w jesieni 1915 roku, gdy pod wpływem tymczasem zaszłych działań wojennych, poczęły wracać w Krakowie stosunki zbliżone do normalnych — W chwili, gdy najwyższy czynnik w państwie uznał, iż interesa ludności i państwa nieodzownie wymagają powrotu życia parlamentarnego w Austryi, w tej chwili również i Rada miasta naszego, stojąc na straży swych praw ustawami konstytucyjnemi zawarowanych, musi dopominać się ich pełnej restytucyi. A może uczynić to tem bardziej, że przekonaniem jej jest, iż ta restytucya nie może w niczem szkodzić interesom państwa, ani nie zmniejszy obronności Krakowa jako twierdzy.

Również Rada miasta świadomą jest, iż wszelkim wymaganiom, stawianym zarządowi miasta ze strony władz wojskowych może z całem zrozumieniem tych spraw zadosyć uczynić, a nawet bezpośredni stosunek obu tych czynników władzy współdziałanie ułatwić może. Zarząd gminy tutejszej dostąpił świeżo wybitnego uznania z najwyższego miejsca, a w słowach cesarza wyrzeczonych do prezydenta miasta: »Jest mi dobrze wiadomem, z jakiem powodzeniem obywatele i administracya tego miasta pod pańskiem wypróbowanem kierownictwem i świadomą celu pracą starali się... wyzyskać warunki, które dane były dla jego gospodarczego rozwoju«, ma dowód, że zarząd rozumie i należycie spełnia swe zadania ze zrozumieniem zasad samorządu. Wywody swe zakończył referent następującym wnioskiem nagłym:

»Upraszа się prezydyum, by poczyniło, gdzie należy jak najenergiczniejsze starania, aby Radzie miasta został w pełni przywrócony przysługujący jej samorząd«.

Nagłość wniosku uchwalono, poczem zabrał głos r. m. poseł Srokowski, popierając wywody referenta imieniem klubu demokratycznego.

Wniosek powyższy Rada m. jednogłośnie uchwaliła.

Mieszkaniowy urząd rozjemczy.

Prezydent dr Leo zawiadamia oficyalnie Radę miasta o rozszerzeniu ustawy o ochronie lokatorów na Kraków. Nominacya członków mieszkaniowego urzędu rozjemczego jest w toku. Są wszelkie dane, że najpóźniej z dniem 1 czerwca urząd ten rozpocznie swoją działalność.

Kontrola rozporządzeń żywnościowych.

R. m. Miedniak krytykuje ostro postępowanie władz z powodu nierównomiernego wykonywania rozporządzeń co do kontroli przepisów żywnościowych. Mowca atakuje przedewszystkiem magistrat, który wysłał na miasto, celem kontroli, czy przepisy aprowizacyjne są wykonywane — mnóstwo urzędników, fachowo niewykształconych, którzy, nie znając często nawet obowiązujących przepisów, mylnie interpretują rozporządzenia, narażając właścicieli przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich na nieusprawiedliwione kary. Ponadto samo rozporządzenie jest w wielu punktach mylne i niezrozumiałe. N. p. zezwala ono w dnie beztłuszczowe na podawanie befsztyków i rostbefów, uważając widocznie, że można je usmażyć bez tłuszczu, zakazuje zaś podania sznycla lub kotleta. Jest to wprost śmieszne. To samo można powiedzieć o leguminach. Stosunki takie panują atoli tylko u nas. W innych miastach, w zachodnich prowincyach monarchii, w Wiedniu, Pradze, Gracu i t. d. jest zupełnie inaczej. Na dowód przedkłada mowca spisy potraw z kilku restauracyj w Wiedniu i Pradze. Na jednej z tych kart (Hotel Continental w Wiedniu) z 7 kwietnia widnieje 6 gatunków ryb, 2 gatunki mięsa w najrozmaitszych odmianach, oraz 18 legumin bez kart; na drugiej (Volkskeller w Wiedniu) widać 4 gatunki ryb, 2 gatunki mięsa, 12 legumin i 5 gatunków sera; na trzeciej (Deutsches Haus w Pradze) widać 6 gatunków legumin bez kart i t. d. Rozporządzenie zaś wyraźnie zaznacza, że jadłospis zawierać może obok ryby tylko jedną potrawę mięsną, uznając rybę za mięso. A zatem, tego, co dobrem jest w Wiedniu, Pradze i t. d., nie powinno się u nas uważać za przestępstwo.

Prezydent dr Leo przywołuje r. m. Miedniaka do porządku za użycie niestosownych słów pod adresem funkcyonaryuszów magistratu.

Wiceprezydent J. K. Federowicz bierze funkcyonaryuszów miejskich w obronę przed atakami r. m. Miedniaka. Magistrat musiał podjąć się wykonywania tej niesympatycznej kontroli, gdyż grożono mu oddaniem jej w inne ręce. Zarzut niefachowości jest słuszny, ale trudno było przed wojną i w czasie wojny przewidzieć, że do kwalifikacyi urzędnika magistratu wymagane będą zdolności kucharskie. Rozporządzenia żywnościowe są istotnie w monarchii nierównomiernie wykonywane. Trzeba poczynić starania, aby rozporządzenie te poddano dokładniej krytyce i analizie, aby usunięto z nich wszystko, co jest błędnem i szkodliwem.

R. m. Chwastek żali się z powodu zabierania zasadzonych ziemniaków. Polowych w gminach przyłączonych nie ma, dozór jest więc niemożliwy. Mowca prosi prezydyum o interwencyę u władz wojskowych w tej sprawie.

R. m. Ostrowski wskazuje na niebezpieczeństwo, jakiem grozi szerząca się coraz bardziej, z powodu wojny i fatalnych stosunków aprowizacyjnych, gruźlica, zwłaszcza w obecnej wiosennej i letniej porze. Gmina m. Krakowa wybudowała na Prądniku Białym w kompleksie budynków sanitarnych także pawilony dla chorych na gruźlicę. Krajowa komisya opieki nad inwalidami wojennymi wniosła w tej sprawie memoryał, oświadczając, że gotowa jest część chorych pomieścić w tych barakach, aby setkom inwalidów uratować życie, a rodziny ich uchronić przed następstwami choroby. Mowca zapytuje, kiedy baraki te będą gotowe?

Prezydent Leo oświadcza, że przed upływem lata pawilony te będą wykończone.

Brak mięsa.

R. m. Wajda krytykuje działalność Zakładu obrotu bydłem, która przynosi miastu naszemu tylko szkodę. Rezultatem czynności tego Zakładu jest kolosalny brak mięsa w Krakowie. Dziś n. p. dostarczono nam tylko 78 sztuk bydła, z których 10 zabrano dla kuchni obywatelskich, tak, że na całe miasto pozostało na sobotę, niedzielę i poniedziałek zaledwie 68 sztuk. Ilość bydła, dostarczana przez Centralę dla Krakowa, jest absolutnie niewystarczającą. Mowca prosi prezydyum o poczynienie starań, celem uzyskania dla miasta większej ilości bydła i nierogacizny.

St. radca mag. Zawadzki wyjaśnia, że Zakład obrotu bydłem zapewnił, iż dostarczy odpowiedniej ilości mięsa. Główne trudności stanowi dowóz. Transporty bydła, przeznaczonego dla Krakowa, są w drodze i powinny nadejść najpóźniej w poniedziałek. Jeżeli nie nadejdą, sytuacya stanie się krytyczną.

R. m. Konopiński: Sprawa bydła jest o wiele poważniejsza, aniżeli to przedstawili mowcy poprzedni. Tu już nie chodzi o to tylko, aby Kraków miał mięso, lecz o utrzymanie stanu bydła w kraju. Bydło, które mamy w kraju, dla nas by wystarczyło, ale nie wystarczy dla całej monarchii. To, co się u nas teraz dzieje, wywołać może depekoracyę w kraju całym. Kraj w większej części nie obsiany, więc grozi nam katastrofa. Druga katastrofa, grożąca naszemu krajowi, to pozbywanie się bydła. Ta gospodarka Cetrali wiedeńskiej odbywa się systematycznie. Zapasy bydła w krajach zachodnich szanuje się, ale wywozi się je za to z Galicyi. Tu już nie chodzi o Kraków, ale o kraj. Głos gminy w tej sprawie nie wystarczy, sprawę powinno ująć w ręce Koło polskie i wglądnąć w tą gospodarkę. Galicya nie może być uważana za niewyczerpany rezerwoar aprowizacyjny dla zachodnich krajów. Zboża ani ziemniaków nie mamy, bo zjadły je kraje zachodnie, a teraz zabierają nam ostatnie krowy. Kraj będzie niebawem w ten sposób zupełnie zrujnowany. Mowca apeluje do prezydenta, aby sprawę tę przedstawił na Kole polskiem, bo to leży nietylko w interesie kraju, ale i państwa samego.

R. m. Białik oświadcza, że Galicya ma dostarczyć dla wojskowości i na wywóz 10.000 sztuk bydła i 2000 sztuk nierogacizny. Ponadto utworzono w Sanoku i Żywcu dwie wielkie fabryki, które mają przerabiać miesięcznie 1600 nierogacizny i jako wędliny wywozić na zachód. Niebawem nie będziemy mieli mięsa zupełnie. Kraków jest wyjątkowo źle traktowany.

R. m. Lang bierze w obronę Zakład obrotu bydłem, który ma dostarczyć bydła dla wojsk na froncie, dla załóg i większych centrów w kraju. Obawy co do wyniszczenia Galicyi są płonne, albowiem spędza się bydło gorsze, a lepsze się chroni. Narzucony nam kontyngent wywozowy wynosi tygodniowo 2000 sztuk, w istocie wywozi się jednak nie więcej jak 400 sztuk. Fabryki zaś w Żywcu i Sanoku mają przerabiać nie 1600 sztuk nierogacizny, ale 465.

Prez. Leo oświadcza, że będzie interweniować o większy przydział bydła dla Krakowa.

Sprawa rekwizycyi w Krakowie.

Wicepr. J. K. Federowicz zawiadamia, że sprawa zarządzonej swego czasu rekwizycyi środków żywności w Krakowie została pomyślnie załatwiona. Naczelna komenda armii wystosowała w tej sprawie do komendy twierdzy w Krakowie depeszę telefoniczną znoszącą telefoniczny rozkaz, wydany komendzie twierdzy do zajęcia środków żywności na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych. W sprawie zniesienia tego zakazu komenda twierdzy współdziałała z prezydyum m. z całą życzliwością. Mowca wyraża za to komendzie twierdzy serdeczną podziękę.

Aprowizacya miasta.

Następnie przedkłada wicepr. J. K. Federowicz krótkie sprawozdanie aprowizacyjne. — Kraków miał zabezpieczoną dostawę mąki do 12 b. m. W młynach galicyjskich pojawiło się już jednak zboże rumuńskie, co na jakiś czas zabezpieczy nam możność wypiekania chleba.

Zapotrzebowanie ziemniaków, wedle nowego rozdziału: 4 kg. na osobę na miesiąc, pokryte jest do końca czerwca r. b. Ziemniaków na sadzenie otrzyma miasto ogółem 30 wagonów. Niestety niepewny jest dowóz tych ziemniaków z powodu braku siły pociągowej, co grozi wielkiem niebezpieczeństwem. Starania o uzyskanie większej ilości węgla przynajmniej dla umożliwienia gotowania strawy i wypieku chleba, spełzły na razie na niczem. Ministerstwo kolei oświadczyło bowiem, że w interesie państwa nie może zrzec się nawet części węgla, przeznaczonego dla kolei.

R. m. dr Schneider zwraca uwagę, że chleb obecnie wypiekany jest niedobry i niezdrowy. Z braku mąki przygotowuje się surogaty, np. drzewo. Mowca apeluje od prezydyum, aby przyłączyło się do akcyi, podjętej przez koła lekarskie, celem przeciwdziałania tym zamiarom.

Wyżywienie uboższej ludności.

Wicepr. Rolle przedstawia z kolei obszerne, doskonale ujęto sprawozdanie z działalności kuchni obywatelskich, które rozwijają się nadspodziewanie. Z kuchni tych korzysta też w wielkiej mierze także młodzież szkolna; następnie omawia wicepr. Rolle działalność kuchni ludowych i herbaciarni, poczem przechodzi do sprawy wyżywienia mniej zamożnej ludności. Z funduszu, przyznanego na ten cel przez rząd dla całej monarchii, otrzymała Galicya 7 milionów, z czego na Kraków przypada 1 milion koron. Prezydyum czyni jednak starania o uzyskanie drugiego miliona na potanienie środków żywności. Z przyznanej kwoty 1 miliona koron miasto zakupiło rozmaite środki żywności za około pół miliona koron. Magazyny miejskie żywią obecnie dziennie 17.000 ludzi. Prezydyum miasta nie poprzestaje atoli na tem i postarało się o powiększenie porcyj, wydawanych w kuchniach obywatelskich. Od poniedziałku kuchnie te będą wydawać znacznie większe porcye mięsa i to lepszego. Wogóle wszystkie porcye w kuchniach ludowych będą powiększone, a wikt polepszony.

Przeprowadzone też będzie potanienie porcyj, mianowicie z 1 kor. 10 hal. na 1 kor.: celem umożliwienia rodzinom, złożonym z większej ilości osób, stołowania się w kuchniach obywatelskich, wydawane będą bilety zbiorowe, co np. przy rodzinie z 4 osób uczyni znaczną różnicę. To samo dotyczy kuchni ludowych. W ten sposób przeprowadzona będzie w naszem mieście zasada masowego wyżywienia ludności.

Ponadto musi się też rozwiązać kwestyę dostarczania środków żywności dla tych mieszkańców, którzy nie będą chcieli odstąpić od indywidualnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Zarząd miasta pójdzie w tym kierunku najprawdopodobniej za przykładem m. Lincu, gdzie gmina wydaje dla mniej zamożnej ludności kupony, za które nabyć można dowolne środki żywności w dowolnych sklepach za jedną trzecią część ceny, podczas gdy dwie trzecie dopłaca rząd.

Pewną trudność stanowi tu kwestya, kogo zaliczyć do ludności mniej zamożnej. W Lincu zaliczono do tej ludności te rodziny, w których na osobę dorosłą przypada najwyżej 800 koron rocznego dochodu, a na dziecko 500 koron. Mamy wszelką nadzieję — zakończył mowca — że rząd pospieszy Krakowowi z taką samą pomocą, jakiej udzielił Wiedniowi i innym miastom monarchii.

Wywody wiceprezydenta Rollego przyjęła Rada z ogromnem uznaniem, co ujawniło się w hucznych okleskach i gratulacyach, z któremi ze wszystkich stron pospieszono do mowcy.

Sprawozdanie wiceprezydenta Rollego wywołało obszerną dyskusyę, w której zabierali głos r. m.: Miedniak, ks. Masny, dyr. Mayewski, który oświadczył, że na konferencyi z rządem uzyskano zapewnienie, iż gdyby kwota 1 miliona koron przyznana Krakowowi, okazała się za małą, rząd ją podwyższy, dalej r. m. Adelman, St. Nowak, Dudek, dr Schneider, Chwastek i Guzikowski.

W odpowiedzi na pesymistyczne zapatrywania, wyrażone przez niektórych mowców, oświadczył wicepr. Rolle, że zapatrywań tych nie podziela, gdyż zapasy magazynów miejskich powinny wystarczyć na przewidziany czas. W razie zaś, gdyby okazały się braki, zarząd kuchni przystąpi do zmniejszenia wydawanych porcyj. Zarządzenie to wyda jednak zarząd w ostateczności. Obecnie prezydyum m. wypracowuje też projekt kuchni jednotypowych, które wydawałyby tylko jedną potrawę. Kuchnie te byłyby przeznaczone dla najuboższej ludności. Co się zaś tyczy sprawy węgla, to brak jego jest wynikiem kilkudniowego strajku w kopalniach, obecnie zaś biernego oporu, oraz wielkiego zapotrzebowania dla wojska i kolei. W ostatnich czasach namiestnictwo oddało całą dostawę węgla krajowego dla Krakowa magistratowi. Węgiel ten będzie rozdzielony między drobnych handlarzy, którzy sprzedawać go będą w ograniczonej ilości po ustalonych z góry cenach: 2.20 K cetnar dowy, loco skład 2.40 K z odniesieniem do domu, a 2.50 K rozwożony w workach. W ten sposób zarząd miejski spodziewa się zapobiedz klęsce węglowej.

Na tem zakończono dyskusyę, poczem na wniosek r. m. Adelmana i dra Schneidera uchwalono wśród oklasków uznanie i podziękowanie dla prezydyum m. za jego akcyę w kierunku żywienia ludności.

Prezydent dr Leo wyraża imieniem Rady m. podziękowanie Bankowi krajowemu za pomoc, jakiej udzielił w tej sprawie miastu, udzielając kilkumilionowego kredytu.

Reszta porządku dziennego.

Rada m. uchwaliła następnie na wniosek sekcyi I., II. i VI. wniosek w sprawie nabycia realności w Krowodrzy, celem urządzenia ochronki.

Na wniosek komisyi drogowo-kanałowej uchwalono przyczynić się do zwiększonych kosztów budowy kolektora na prawym brzegu Wisły kwotą 1069 koron i oddać bezpłatnie na ten cel grunta gminne. Dalej uchwalono kredyty dodatkowe: 1500 K dla Straży pożarnej, 2000 K dla warsztatów Zakładu czyszczenia miasta, wniosek sekcyi III. w sprawie zmiany tytułów urzędników technicznych gminy, oraz wniosek w sprawie utworzenia jednej posady oficyała magistratu w X. klasie rangi i zniesienia jednej posady kontrolora Zakładu czyszczenia miasta.

Na tem zakończono posiedzenie jawne, poczem przewodniczący zarządził

posiedzenie tajne

na którem uchwalono wnioski prezydenta miasta i sekcyi II. w sprawie nadetatowych posad praktykantów kancelaryjnych i szereg wniosków sekcyjnych o przyznanie pensyj wdowich, sierocych i zaopatrzeń w drodze łaski.

Subskrypcya na VI pożyczkę wojenną otwarta.

Kronika.

Kraków, 11 maja.

Z Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi. Przez cały prawie dzień wczorajszy obradowała w sali Towarzystwa rolniczego sekcya techniczna Rady przybocznej Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi. Obradowano nad projektem budżetu sekcyi za czas od 1 lipca 1917 do 30 czerwca 1918 roku. Omawiano poszczególne pozycye budżetu i przygotowano wnioski w tej sprawie na dzisiejsze plenarne posiedzenie Rady przybocznej.

Po południu rozpoczęła się dalsza dyskusya nad wnioskami, należącymi do zakresu sekcyi pierwszej. Wniosek p. Struka, domagający się, aby Radę przyboczną rozszerzyć także na sekcyę bankową i administracyjną, będzie dzisiaj przedłożony pełnej Radzie przybocznej do uchwalenia.

Równocześnie odbyły się posiedzenia sekcyi rolniczej pod przewodnictwem profesora dra Nowaka, i przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem radcy p. Noela.

Na wieczornem środowem posiedzeniu sekcyi wiceprezydent p. Grodzicki odpowiadał obszernie na zarzuty, czynione Centrali. P. Grodzicki stwierdził, że krytyka poprzednich posiedzeń znacznie złagodniała, co stanowi zwycięstwo prac Centrali. Następnie mowca odpierał zarzuty posła Długosza, skierowane pod adresem Centrali na kwietniowem posiedzeniu pełnej przybocznej Rady. Ataki posła Długosza — zdaniem p. Grodzickiego — były przesadzone, a cyfry przytoczone nieściśle. P. Grodzicki stwierdził, że ataki na Centralę szkodzą naszym interesom w Wiedniu, gdzie później po ministeryach trzeba z przykrością bronić spraw krajowych i usprawiedliwiać się z niezasłużonych zarzutów.

Dzisiejsze pełne posiedzenie Rady przybocznej uchwali budżet Centrali.

Sprawy podatkowe. Magistrat krakowski zawiadamia, że w czasie od 4 b. m. do 4 czerwca b. r. można przeglądać w wydziale IIb (pałac Larysza, II. piętro) konsygnacye o odpisie podatku domowego, wykazy odpisu powszechnego podatku zarobkowego i rentowego, wreszcie wykazy odpisu podatku dochodowego, pensyjnego i gruntowego. Rekursy należy wnosić w czasie od 5 czerwca do 4 lipca b. r. do administracyi podatków.

Z uniwersytetu. Wojciech Rosiek, rodem ze Żmiącej w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Ze Stowarzyszenia nauczycielek. Walne zgromadzenie Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się dnia 13 b. m. o godzinie 4 po południu w czytelni Stowarzyszenia przy ulicy Karmelickiej l. 32, I. piętro. W razie braku kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym, tego samego dnia o godzinie 4½ po południu bez względu na liczbę obecnych.

Z teatru miejskiego. Jutro wznawia scena imienia Słowackiego świetną komedyę z najwcześniejszej epoki twórczości Szekspira: »Poskromienie złośnicy« z Ludwikiem Solskim w roli Petruchia. Jest to jedna z ról, które znakomity artysta przygotował na występy obecne. Niewidziany jeszcze nigdy u nas w tej kreacyi, pomnaża nią Solski świetną swą galeryę postaci Szekspirowskich, którą tworzą: Chudogęba z »Wieczoru trzech króli«, Pajac Gaweł z »Zimowej powieści«, Falstaff z »Wesołych kumoszek« i niezapomniany sędzia Dogberry z »Wiele hałasu o nic«. Dalszą obsadę tworzą pp.: Zarzycka (Katarzyna), Jarszewska (Bianca), Górska (Dorota), oraz panowie: Feldman, Boehlke i Biegański.

P. Solski dokonał przekładu swej roli, przemieniając biały wiersz dotychczasowego tekstu polskiego, na rymowany.

W niedzielę po południu »Powrót wiosny« Tad. Konczyńskiego; wieczorem »Poskromienie złośnicy« Szekspira.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po raz trzeci »Koza ze Stambułu« Z. Falla, która odrazu zdobyła sobie u nas powodzenie dzięki swej melodyjności oraz wspaniałej wystawie. Operetkowy zespół sceny ludowej z pp.: Krajewską, Harasimowicz, Millerem i Minowiczem na czele odnosi świetne sukcesy dzięki składnej całości i swej grze.

Grete Forst w Krakowie. Głośna primadonna nadwornej opery w Wiedniu przybywa z inicyatywy »Krakowskiego Biura Koncertowego« do Krakowa z jednym koncertem, który odbędzie się w drugiej połowie maja b. r. w sali »Sokoła«. Artystka, która odbywa obecnie »tournée« po głównych miastach niemieckich, przybędzie do nas ze swoją stałą akompaniatorką p. Schnitz. W programie arye ze słynnych oper, oraz pieśni. Bilety od piątku, to jest dnia 11 b. m., są do nabycia u p. Rudnickiego, linia A—B, gdzie znajduje się obecnie wcześniejsza sprzedaż biletów na koncerta, urządzano przez »Krakowskie Biuro Koncertowe«.

Wystawa haftów artystycznych. Zastępstwo Towarzystwa akcyjnego maszyn do szycia Singera te Comp. urządza w najbliższym czasie w swoich lokalach (przy ulicy Szpitalnej l. 40) na cele krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« wystawę haftów artystycznych, wykonanych na maszynach do szycia tej firmy. Kolekcya haftów, przeznaczona na wystawę, jest w całem znaczeniu tego słowa arcydziełem igły maszynowej. Począwszy od misternie wykonanych robót, służących, jako ozdoba każdego salonu, aż do pięknych maszynowym haftem wykonanych portyer, różnorodnych obrazów, są to prace, o których wykonanie bez pomocy maszyny darmo siliłaby się ręka ludzka. Spodziewać się należy, iż ze względu na cel, wystawa licznie zwiedzaną będzie. Bliższe szczegóły ogłoszone będą plakatami.

Z Koła filozoficznego U. U. J. W sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w Kole filozoficznem (seminaryum filozoficzne, ulica św. Anny l. 12) posiedzenie naukowe, na którem dr Elsenberg wygłosi odczyt pod tytułem: »Kilka punktów z metafizyki Kartezyusza«. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Wieczorek patryotyczny w gimnazyum św. Jacka. W dniu 5 b. m. młodzież VII. klasy filii gimnazyum św. Jacka urządziła uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja. Na program złożyły się: słowo wstępne, nawiązane do obchodu rocznicy narodowej, oraz liczne produkcye muzykalno-wokalne i deklamacyjne. Na zakończenie uczniowie odegrali czwarty i piąty akt z »Lelewela« Wyspiańskiego, przyczem zwrócili na siebie doskonałą grą uwagę wykonawcy ról ks. Czartoryskiego i generała Dembińskiego. Dochód z wieczorku przeznaczony był na cele Kółka historycznego.

Statystyka chorób wenerycznych. Docent dr Janiszewski, naczelny lekarz miejskiego Urzędu zdrowia, zbiera statystykę obecnego stanu chorób wenerycznych w Krakowie zapomocą jednodniowego spisu chorych (bez podawania nazwiska). W tym celu rozesłał wszystkim lekarzom w Krakowie odpowiednie kartki statystyczne. Statystyka ta ma objąć tylko tych chorych, którzy w dniu 15 maja b. r. znajdują się w leczeniu (choćby tego właśnie dnia nie przedstawili się lekarzowi).

Licytacya koni. Magistrat krakowski komunikuje: Dnia 11 maja b. r. o godzinie 8 rano sprzedawać będzie zarząd wojskowy na placu Groble w Krakowie drogą publicznej licytacyi około 45 koni wojskowych, niezdatnych do służby wojennej. Konie te, przeznaczone są wyłącznie dla gospodarzy rolnych. Handlarze koni i pośrednicy są od kupna bezwarunkowo wykluczeni. Każdy kupujący musi się odpowiednio wylegitymować.

Plaga kieszonkowców. W ostatnich dniach aresztowała policya krakowska kilkunastu młodocianych chłopców, chrześcijan i żydów, pod zarzutem kradzieży kieszonkowych, popełnianych przeważnie w tramwajach w czasie jazdy. Onegdaj na ulicy Krakowskiej przytrzymano 13-letnią dziewczynę na gorącym uczynku kradzieży 600 koron na szkodę pewnej kupcowej z Podgórza, jadącej za sprawunkami. — Skradzioną kwotę aresztowanej dziewczynie odebrano. — Publiczność we własnym interesie winna mieć się na baczności przed młodocianymi złodziejami.

Z kraju.

Akcya rządu na rzecz ludności m. Lwowa. Zarząd miasta Lwowa wypracował już plan przeprowadzenia akcyi, zainicyowanej przez rząd na rzecz mieszkańców Lwowa i użycia dwumilionowego funduszu. Rozdawnictwo poświadczeń na otrzymanie artykułów spożywczych po cenach zniżonych rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Powrót dra Rutowskiego do Lwowa. Jak donoszą dzienniki lwowskie, dr Rutowski przyszedł już obecnie prawie w zupełności do sił i zdrowia i objawia chęć powrotu do Lwowa. Podczas pobytu w Wiedniu na zebraniu Rady żywnościowej odwiedzili prezydenta w sanatoryum Guttenbrunn zast. kom. rządowego dr Schleicher i profesor dr Chlamtacz. Powrót dra Rutowskiego ma nastąpić w dniu 25 lub 26 maja. Dr Rutowski zamieszka po powrocie na czas letnich miesięcy w Brzuchowicach.

Śmierć radnego miasta Lwowa. W Wiedniu zmarł nagle znany w szerokich kołach były długoletni radny i członek izraelickiej Rady wyznaniowej i Izby handlowej Maurycy Jonasz. Jako radny miejski brał zawsze gorliwy udział w obradach Rady i dopiero w ostatnich latach usunął się od życia politycznego. Od czasu wybuchu wojny bawił w Wiedniu, gdzie go też zaskoczyła śmierć.

Zdejmowanie dachów z kościołów. We Lwowie w ostatnich dniach rozpoczęto zdejmowanie miedzianej blachy z dachu świątyni OO. Bernardynów.

Z Towarzystwa prawniczego we Lwowie. Wybory w Towarzystwie prawniczem, dokonane na ostatniem walnem zgromadzeniu Towarzystwa, dały wynik następujący: prezesem wybrano ponownie profesora dra Ernesta Tilla; jako członkowie do wydziału weszli pp.: Roman Czajkowski, Antoni Dziedzielewicz, Włodzimierz Godlewski, Kazimierz Jaworski, Roman Longchamps, Juliusz Makarewicz, Jerzy Michalski, Mojżesz Allerhand, Stanisław Głąbiński, Edmund Kamieński, Franciszek Niewiadomski, Juliusz Nowotny, Władysław Wyspiański, Alfred Zgórski, Józef Bühn, Włodzimierz Łuczkiewicz, Aleksander Małaczyński, Józef Münz, Jan Skwarczyński, Piotr Stebelski i Klaudyusz Żylski.

Pierwszy kurs pożarnictwa. (Komunikat). Krajowy Związek Straży pożarnych, do którego zadań należy czuwanie nad należytem rozwojem obrony pożarnej w kraju, podjął energiczną akcyę tworzenia przymusowych korpusów pomocniczych w tych miejscowościach, gdzie pozostała część przeciętnie zdolnych do pracy mężczyzn, zaś w ich braku przystąpiono do organizacyi strażackich korpusów żeńskich, które już z pożytkiem działają w Gdowie i innych miejscowościach. Zwrócono się też o pomoc do wojskowości, tem więcej, że stale załogujące oddziały wojskowe, po należytem wyszkoleniu, mogą przyczynić się znacznie do zmniejszenia tej szerzącej się klęski, o której rozmiarach świadczy 20 pożarów, wybuchłych w ciągu miesiąca kwietnia tylko w obrębie II armii, a które zniszczyły zupełnie domostwa mieszkańców tych okolic.

Ostatnie pożary, jakie nawiedziły Dublany pod Lwowem, pobudziły dyrekcyę Akademii rolniczej i jej słuchaczy do wskrzeszenia akademickiej och. Straży pożarnej, która od dziesiątek lat brała czynny i zawsze skuteczny udział w tłumieniu pożarów miejscowych i okolicznych, a ogólnie uznaną była za najlepszą tego rodzaju organizacyę w okolicy Lwowa. Wypadki wojenne jednak spowodowały niemal zupełne rozluźnienie tej tak cennej placówki, a przybory Straży, które uległy niemal w całości niszczycielskim działaniom, niewątpliwie dzięki staraniom i energii dyrektora Akademii dra Z. Miczyńskiego w krótkim czasie uzupełnione zostaną.

Młodzież akademicka z prawdziwym zapałem oddała się tej akcyi, uczęszczając gremialnie na kurs pożarnictwa, który w ciągu czterech dni przeprowadził dyrektor kraj. Związku p. Bolesław Wójcikiewicz.

Kursem bowiem objęto cały materyał wchodzący w zakres wiadomości pożarnictwa w zastosowaniu do małych miast i wsi, dzieląc je na część teoretyczną i praktyczną. Wykładał tedy p. Wójcikiewicz historyę pożarnictwa, chemię i fizykę w jego zastosowaniu, konstrukcyę sikawek i przyborów pożarnych oraz taktykę pożarniczą. Ćwiczenia strażackie przeprowadzone z rozmaitymi przyborami na zabudowaniach akademii zachęciły do pracy strażackiej nawet tych słuchaczy, którzy udziału w kursie nie brali. Kurs zakończono egzaminem i popisem, na który przybyło grono profesorów z dyrektorem dr. Miczyńskim. Jest to pierwszy prawidłowy kurs pożarnictwa w czasie wojny i należy żywić nadzieję, że śladem Dublan pójdą i inne miejscowości, zaś kompetentne czynniki dopomogą Kraj. Związkowi strażackiemu w jego szczytnych usiłowaniach w kierunku zapobieżenia dalszemu szerzeniu się pożarów w kraju.

Elektryczność w Zakopanem. Z Zakopanego piszą nam: Miłą niespodziankę sprawiła nam gmina, która uchwaliła zaprowadzić światło elektryczne. Niemałą w tem zasługę przypisać należy nowemu komisarzowi klimatycznemu p. Wilczkowi, który grzecznością swoją i inteligencyą pozyskał sobie już mieszkańców Zakopanego.

Krosno, 8 maja. (Obchód rocznicy konstytucyi 3 Maja. — Wystawa robót koronkarskich z Chorkówki. — Nowi uchodźcy. — Różne). Rocznicę wiekopomnej konstytucyi 3 maja święciliśmy tego roku 6 bm. w święto Królowej Korony Polskiej. Obchód odbył się w sposób nader uroczysty, przyczem bardzo miłej cechy nadawały mu liczne gromady okolicznego włościaństwa, które przybyły na ten dzień do Krosna. Uroczyste nabożeństwo w rynku, odprawione przez ks. administratora Irzyka, na którem podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił OO. Franciszkanin, zgromadziło tłumy miejscowej i okolicznej inteligencyi, oraz ludu wiejskiego. W czasie nabożeństwa zbierały członkinie Ligi kobiet składki na T. S. L., które dosięgły niechybnie wysokiej kwoty.

Chór seminaryum nauczycielskiego odśpiewał w czasie nabożeństwa szereg pieśni patryotycznych. Po nabożeństwie udano się pochodem do gmachu »Sokoła« na uroczysty poranek. Pochód otwierała miejscowa straż pożarna, za którą postępowała młodzież szkolna, dyrektorowie, urzędnicy i robotnicy fabryki nafty, delegacye okolicznych »Kółek rolniczych«, wreszcie tłumy ludu. Słowo wstępne

wygłosił ze swadą prof. dr. Jan Mirwiński, poczem nastąpiły produkcye zjednoczonych chórów i orkiestry seminaryum męskiego i żeńskiego pod batutą utalentowanego prof. Koniora. Przy oryginalnie zaimprowizowanym akompaniamencie prof. Koniora oddeklamowała pięknie naucz. p. Solczakówna »Koncert Jankiela«, poczem nastąpiły występy okolicznych chórów włościańskich.

W tych dniach odbyła się w Krośnie wystawa robót koronkarskich znanej szeroko w kraju szkoły koronkarskiej w Chorkówce pod Krosnem, prowadzonej przez Ligę Pomocy przemysłowej z inicyatywy żony znanego przemysłowca, p. Zofii Stawiarskiej, przy współdziałaniu Sióstr Służebniczek. Wystawa ta była najlepszym dowodem, co można zdziałać na tem polu przy dobrych chęciach: szkoła koronkarska w Chorkówce jest przykładem godnym naśladowania.

Od kilku tygodni przejeżdżają przez Krosno długie szeregi uchodźców ze wschodniej Galicyi, najczęściej z okolicy Brzeżan, którzy osiedlają się w pobliskich wsiach i miasteczkach. Starostwo krośnieńskie pospieszyło uchodźcom z wydatną pomocą.

Nowo wydana ustawa mieszkaniowa, biorąca w obronę lokatorów, nie została dotychczas rozszerzona także na Krosno, chociaż znalazła ona zastosowanie w pobliskich miejscowościach, gdzie kwestya mieszkaniowa nie przedstawia się tak beznadziejnie, jak w Krośnie. Krośnieńska nędza mieszkaniowa da się chyba porównać z Krakowem, bo i u nas mieszkania nigdzie znaleźć nie można, a ceny idą szybko w górę. Jak wiadomo, mieści się obecnie w Krośnie komenda wojskowa dla zachodnio-galicyjskiego obszaru naftowego, t. zw. »K. u. k. Abschubleitung des west-galizischen Rohöl-gebietes«, co w połączeniu ze wzmożonym ruchem przemysłowym i z przybyciem większej ilości rodzin uchodźców spowodowało zupełny brak mieszkań i co w ślad za tym brakiem idzie, ogromną zwyżkę w ich cenach. Zaapelować należy do tutejszych posłów parlamentarnych i sejmowych, by ustawa o ochronie lokatorów została także na Krosno rozszerzoną. L. K.

Tarnobrzeg, 7 maja. (Odbudowa powiatu). Z ramienia Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju Galicyi, Sekcya III. urzęduje od marca br. w powiecie tarnobrzeskim p. August Krupiński, jako komisarz zasiłkowy dla odbudowy drobnego przemysłu, rękodzieła i handlu.

Potrzeba odbudowy zupełnie zniszczonego przez wypadki wojenne i kilkakrotną inwazyę drobnego przemysłu, rękodzieła i handlu w naszym powiecie dawała się bardzo odczuwać i dlatego cały powiat z wdzięcznością odnosi się do Sekcyi III Centrali dla odbudowy kraju, a w szczególności do jej kierownika, p. dra Battaglii, który w osobie p. Krupińskiego zesłał do naszego powiatu prawdziwego opiekuna tych spraw. P. Krupiński bowiem z całą sumiennością szczegółowo bada szkody w każdym wypadku, interesantów przyjmuje nader życzliwie, nie licząc się z godzinami urzędowemi, a zbadawszy prawdziwą szkodę i potrzebę, stawia wnioski o spieszne udzielenie pomocy tam, gdzie tego istotnie zachodzi potrzeba. Owoce jego żmudnej i gorliwej pracy mimo krótkiego pobytu już się okazały, gdyż cały szereg potrzebujących poszkodowanych otrzymał już z Centrali odbudowy celową pomoc.

Drugi pożar wsi od pączków. Donieśliśmy już o pożarze, który nawiedził wieś Siemianówkę w pow. lwowskim, z powodu smażenia w chacie jednego z gospodarzy tej wsi pączków przez przychodniego tam gościa. Obecnie donosi »Kuryer Lwowski«, że wieś tę nawiedziła znowu druga klęska pożaru dnia 5 maja. Z podobnej, jak wówczas przyczyny, wybuchł pożar u jednego z gospodarzy, tj. Franciszka Derenia. Ogień z szaloną szybkością przeniósł się na sąsiednie budynki. Znowu siedm gospodarstw zostało zniszczonych przez pożar. Dzięki energicznej akcyi wojska stacyonowanego w Siemianówce, został ugaszony pożar stosunkowo szybko. Wskutek tych pożarów w Siemianówce 56 gospodarzy znajduje się bez dachu nad głową.

Z Królestwa Polskiego.

Wysokie odznaczenie szefa sztabu Legionów polskich. Podpułkownik Leon Berbecki, szef sztabu Legionów polskich, otrzymał za waleczność przed nieprzyjacielem krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną z mieczami.

Miechów. (Obchód 3 maja). Urządzony staraniem i z inicyatywy Rady miejskiej obchód rocznicy narodowej wypadł z wielką okazałością i powagą. Miasto od wczesnego rana przybrało szatę odświętną. Sklepy były pozamykane, a z wielu domów, balkonów i okien zwieszały się flagi o barwach narodowych, transparenty z orłami i zielenią i wszelkie inne ozdoby. Panie z Ligi sprzedawały znaczki majowe T. S. L. O godzinie 10 rano odbyła się uroczysta msza w kościele, na którą przybyła Rada miasta, komisaryat werbunkowy wojska polskiego, c. k. komenda obwodowa z pułkownikiem Preveaux na czele, młodzież szkolna i tłumy publiczności. Na środku kościoła ustawiły się cechy ze sztandarami, wojsko polskie i delegacya Ligi kobiet. Po nabożeństwie zgromadzeni zaintonowali „Boże, coś Polskę“, poczem na placu przed kościołem zgrupował się pochód wszystkich korporacyi władz miejscowych, szkół, stowarzyszeń. Wśród poszumu chorągwi i orłów, przy dźwiękach orkiestry ludowej ze Szreniawy obszedł pochód rynek, ulicę Krakowską itd., a powróciwszy na rynek zatrzymał się pod pomnikiem udekorowanym zielenią. Tu ze stopni pomnika przemówili p. Wiśnicki i chor. leg. p. Spychalski, podnosząc znaczenie 3 maja dla narodu. Muzyka zagrała hymn narodowy i pochód ruszył ku alei pod kościołem, dotąd nieposiadającej nazwy, a uchwałą rady miejskiej ochrzczone Aleją 3 maja. Tam u bramy wejściowej wspaniale przystrojonej nastąpiło uroczyste otwarcie Alei. Imieniem radnych i mieszczan zabrał głos sędziwy p. Górski, który wygłosił płomienne przemówienie. Zakończył okrzykiem na cześć niepodległej Polski, Rady Stanu i Wojska Polskiego.

Po tradycyjnem przecięciu szarfy, przez bramę Alei wkroczyło najpierw Wojsko Polskie, potem inne grupy. Następnie odbył się odczyt dla młodzieży, po południu zaś zebranie dla starszych w sali teatru, składające się z produkcyi wokalnych i odczytu. Resztę dnia zapełniła defilada straży ogniowej z muzyką po mieście, koncert tejże muzyki w Alei 3 Maja i ognie sztuczne na Kopcu Kościuszki.

Piotrków. (Obchód święta Królowej Korony Polskiej). W myśl odezwy biskupiej uczcił Piotrków w dniu 6 bm. w sposób uroczysty święto N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste obchody przy udziale tłumów ludności, połączone z podniosłemi kazaniami treści narodowej.

Ze świata.

Morawska Ostrawa, 7 maja. (Uroczystość rocznicy zwycięstwa nad Dunajcem). Znany plan dwudniowych uroczystości, ku uczczeniu rocznicy zwycięstwa pod Gorlicami i Tarnowem, został całkowicie wykonany ku ogólnemu zadowoleniu w dniach 5 i 6 maja. Uroczystość cała rozpoczęła się w sobotę po południu publiczną kwestą do puszek oraz rozsprzedażą widokówek i odznak pamiątkowych. Koło godziny 6 po południu koncertowały muzyki wojskowe na rynku w Mor. Ostrawie i w Przywozie. Wieczorem w sobotę odbył się w niemieckim teatrze koncert wokalno-orkiestralny miejscowych sił artystycznych przy współudziale śpiewaczki nadwornej opery w Berlinie p. Lilli Hafgren-Waag i śpiewaka tej samej opery z Berlina p. A. Kirchnera. Wielkie uznanie zdobyły sobie produkcye orkiestralne »Czeskiej Filharmonii« z Pragi pod batutą dyrygenta dra Zemanka. Równocześnie w Domu czeskim koncertował znany skrzypek-wirtuoz Jarosław Kocian, wywołując ogólny zachwyt na sali.

Po godzinie ósmej wieczór odbywało się równocześnie w Mor. Ostrawie pięć koncertów wojskowych muzyk, a mianowicie w Domu polskim, niemieckim i czeskim, oraz w hotelu Imperial i National. Sale koncertowe były przepełnione publicznością. Niemałą atrakcyą wieczornych koncertów był przyrzeczony »pilsner« i to bez ograniczonej miary, tudzież restauracyjne smakołyki.

Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę rano, kiedy dokonano poświęcenia pomnika poległych z Mor. Ostrawy w kościele Zbawiciela w obecności duchowieństwa, korpusu oficerskiego, reprezentacyi władz państwowych, instytucyi obywatelskich itp. Na rynku wbijano cały dzień gwoździe w posąg rycerza.

Wieczorem w niedzielę odbyła się druga serya koncertów w Domu polskim, niemieckim i czeskim. W Domu niemieckim wygłosił okolicznościowe przemówienie poseł dr. Stefan v. Licht, a w Domu polskim dyr. Józef Woynarowski. Czysty dochód z uroczystości, w przewidywaniu bardzo poważny, będzie obrócony na budowę cmentarza dla poległych bohaterów w M. Ostrawie, na zakład leczniczy dla tuberkulicznych, oraz na cele lokalnej opieki wojennej.

Zmarli polscy lekarze w Rosyi. Ostatni zeszyt »Polskiego Miesięcznika lekarskiego«, wychodzącego w Kijowie, przyniósł następujące nazwiska lekarzy-Polaków, »z tamtej strony frontu«, na wschodzie: Czesław Chęciński, wieloletni prosektor odeskiego szpitala miejskiego, od r. 1903 do 1909 docent anatomii patologicznej w uniwersytecie odeskim, autor wielu prac naukowych, z których najważniejsze dotyczą dżumy i cholery; w czasie wojny stanął na czele Komitetu polskiego w Odesie. Władysław Wiskontt, lekarz ziemstwa w Kostromie. Stefan Łuniewski w Stanisławowie. Ksawery Mikucki w Ternówce na Podolu. Franciszek Krakowski z Warszawy, w armii rosyjskiej.

Odznaczenia wojenne za zasługi cywilne. Cesarz nadał w etacie ministerstwa robót publicznych: wojenny krzyż za zasługi cywilne IV klasy: w ministerstwie robót publicznych: oficyantce kancelaryjnej Maryi Frankowskiej; w państwowej służbie budownictwa: drogomistrzom Michałowi Chirowskiemu, Andrzejowi Krajewskiemu, Janowi Krwawiczowi, Franciszkowi Lenartowiczowi i Jakóbowi Obtułowiczowi, promowemu Janowi Skorupskiemu, st. oficyantowi kancelaryjnemu Stanisławowi Tadeuszowi Woudraczkowi i drogomistrzowi Leonowi Zegulowskiemu; w administracyi państwowych kopalń: w dyrekcyi gwarectwa węglowego w Brzeszczu: robotnikom Janowi Baczkowskiemu, Antoniemu Bizoniowi, Aleksandrowi Bodurkiewiczowi, Stanisławowi Bożekowi, Józefowi Fajferowi, Franciszkowi Gałce, Szymonowi Grzybkowi i Józefowi Hołocie, organowi nadzorczemu Romualdowi Kawali, robotnikowi Karolowi Kohutowi, organom nadzorczym Gustawowi Kuchárczykowi i Józefowi Magerlemu, oficyantowi kancelaryjnemu Franciszkowi Marcińskiemu, robotnikom Stanisławowi Micorkowi, Józefowi Minolowi, Franciszkowi Pindlowi, Józefowi Piotrowskiemu, Tomaszowi Piotrowskiemu i Janowi Płużekowi, organom nadzorczym Bogusławowi Pollakowi, Józefowi Pyszce i Maurycemu Silberschützowi, robotnikowi Janowi Szczepańskiemu, organom nadzorczym Karolowi Tobiczykowi, Stanisławowi Wodzińskiemu i Karolowi Zielinie.

Odznaczenie. P. Stefan Jaśkiewicz, porucznik 46 p. p. haubic polnych, słuchacz praw uniw. Jagiell., odznaczony srebrnym medalem za waleczność, otrzymał obecnie za znakomite zachowanie się przed nieprzyjacielem najwyższe pochwalne uznanie (Signum laudis) z mieczami. 4214

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W Piątek, dnia 11 b. m.: Teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 12 b. m.: (wznowienie) »Poskromienie złośnicy« Szekspira (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 11 b. m.: »Róża ze Stambułu« L. Falla.

W sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 3 po południu: »Twardowski na Krzemionkach« J. K. Kamińskiego; wieczorem: »Róża ze Stambułu«.

W niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Trzeci Maja« J. I. Kraszewskiego; wieczorem: »Dwór we Włodkowicach«, komedya Zygmunta Przybylskiego.

„[illegible]“ składa serdeczną podziękę uczeniom II. kl. gimnazyum przy ulicy Wolskiej za kwotę 29 koron, złożoną w dzień imienin swego profesora. 4223

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Ogólne cele opieki legionowej: Konrad Baecker 2 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: M. Z. 5 K; V. klasa szkoły realnej w Żywcu 5 K; K. Wawrowska 2 K; uczniowie wyższego gimnazyum w Jarosławiu 39 K 56 h zamiast wieńca na trumnę kolegi, ś. p. Peteckiego, ucznia kl. VIII. b.

Na Dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: Drowie Růžičkowie 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jadwigi Jarzynowej.

Na K. B. K.: T. Pochmarski 8 K.

Na Dom rodzinny dla sierot po legionistach: Marya Nowakowa 10 K ku uczczeniu ś. p. Pauliny ze Sparguapanich Albrechtowej.

Na T. S. L.: VI. komp. 57 p. p. 150 K (w nrze 204 mylnie wymienione).

Na Dar Narodowy 3 Maja: Antoni Berezowski, K. Jaworski, Edw. Böhm i J. Zapotoczny 13 K; notaryusz Marceli Gorgczko 10 K; za pośredn. St. Sułkowskiego uczenice III. kursu seminaryum w Bochni 35 K zebranych z okazyi imienin gospodarza klasy; oficerowie Polacy I. polowego baonu 9 p. p., a mian.: porucznicy: Józef Lechowski, Wł. Mielnik, F. Hordt, Kazim. Strzeszyński i Stan. Kosina po 25 K i Odo Pl'atreich 30 K — razem 155 K.

Naukę jazdy na rowerze rozpoczyna krakowski Klub cyklistów i motorzystów. Wpisy przyjmuje i potrzebnych wyjaśnień udzieli kancelarya »Sokola« codziennie od godziny 5 do 8 wieczorem, albo sekretarz Klubu p. Reindl, ulica Bracka, księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej.

Szósta pożyczka wojenna.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 maja.

Nawiązując do słów, jakie monarcha wystosował w telegramach do austryackiego i węgierskiego ministra skarbu do ludów monarchii, podnosi »Fremden-Blatt« zupełnie nadzwyczajne znaczenie, jakie będzie miał wynik VI austryackiej i węgierskiej pożyczki wojennej, zwłaszcza poza momentem ukończenia strasznego dramatu ludów.

W interesie każdego leży, aby dalej współpracował w wielkiem zadaniu wartości pieniądza, gdyż osłabioną siłę kupna pieniędzy każdy ujemnie odczuwa.

»Fremden-Blatt« kończy słowami: Jeżeli mogliśmy zabłysnąć cyframi pożyczek wojennych, które nawet najwięksi optymiści nie uważali za możliwe, to jest to niezaprzeczonym dokumentem naszej finansowej siły. Spełnienie wezwania podpisania pożyczki wojennej jest nie tylko przykazaniem patryotyzmu, ale także dowodem zdrowego dobrze umotywowanego pojmowania wielkiego finansowego problemu, który wojna narzuciła.

Wiedeń, 11 maja.

Laenderbank i austryackie Towarzystwo eskontowe subskrybowały na szóstą austryacką pożyczkę wojenną po 50 mil. koron, Kasa Oszczędności w Ober-Hollabrunn 6 mil., bar. Skoda i fabryki Skody 11 mil., eksc. Witold Korytowski większą kwotę.

Wymiana depesz w. wezyra z kanclerzem Niemiec.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 maja.

Wielki wezyr Talaat pasza wystosował do Bethmanna Hollwega telegram, w którym wyraża najżywsze podziękowanie za okazaną mu podczas pobytu w Niemczech przyjaźń, która węzły sojuszowe jeszcze silniej zacieśni.

W odpowiedzi Bethmann Hollweg wyraził swe pełne zadowolenie, że mógł osobiście poznać wybitnego kierownika Turcyi i podniósł, że przyjaźń między obu mężami stanu będzie dalszą rękojmią niezachwianej trwałości sojuszu, która po tryumfie nad nieprzyjacielem dalej wydawać będzie swe owoce w pokojowej współpracy dla dobra obu krajów.

Reformy polityczne w Niemczech.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 maja.

Komisya konstytucyjna parlamentu przyjęła rezolucyę postępowców, żądającą przedłożenia projektu ustawy, według której aż do powszechnego nowego ustalenia stosunku liczby wyborców do liczby posłów okręgi z licznym przyrostem ludności, tworzące zaokrąglony obszar gospodarczy, mają dostać więcej mandatów na podstawie wyborów proporcyonalnych.

Odrzucono wniosek skrajnej lewicy, żądający powszechnego prawa wyborczego proporcyonalnego oraz czynnego i biernego prawa wyborczego dla kobiet.

Obrady parlamentu niemieckiego.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 maja.

Parlament przyjął wczoraj w trzech czytaniach 10 układów prawnych z Turcyą, podpisanych 11 stycznia 1917. Sekretarz Zimmermann podkreślił polityczne znaczenie tych układów, które mają usunąć dawny system kapitulacyi. Wynik głosowania przyjęto oklaskami. Prezydent otrzymał upoważnienie pogratulowanie tureckiej Izbie telegraficznie z okazyi szczęśliwego załatwienia tego wielkiego dzieła. — Potem rozpoczęła się dyskusya aprowizacyjna.

Berlin, 11 maja.

W parlamencie prezydent urzędu żywnościowego Batocki zakomunikował, że można liczyć na znaczny zbiór zboża w Rumunii. Wspomina o niepomyślnych żniwach na Węgrzech i komunikuje, że hr. Tisza wyraził mu swoje ubolewanie co do tego, że właśnie Węgry, któreby dzięki swej przyrodzie i dobremu klimatowi były powołane do zaopatrywania sprzymierzeńców, nie mogły tego uczynić wskutek niepomyślnych zbiorów, ale że ścisłe i otwarte współdziałanie w najbliższym roku usunie wszelkie trudności. Że Niemcy do zbiorów przetrzymają, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Dezercye w armii rosyjskiej.

Kolonia, 11 maja.

»Kölnische Zeitung« donosi ze Sztokholmu: Dezercye w wojsku rosyjskiem przybrały ogromne rozmiary. Wedle wiarygodnych wiadomości prywatnych liczba zbiegów z armii rosyjskiej wynosi 1,200.000 do 2,000.000 ludzi. Sama tylko kolej południowa przewiozła 200 tysięcy dezerterów.

Rabunki w Petersburgu.

Berlin, 11 maja.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Malmö: Na przedmieściach i w odległejszych dzielnicach Petersburga bezpieczeństwo publiczne zagrożone jest w zastraszający sposób. Dnia 4 bm. banda przestępców, licząca 200 głów, zaczęła plądrować, zdemolowała szereg restauracyj, zabiła kilka osób i zabierała wszelkie środki żywności.

Inna banda napadła na skład Związku miejskiego w dzielnicy Wyborskiej i splądrowała go zupełnie. Milicya stoczyła z rabusiami krwawą walkę. Na dworcach Finlandzkim i Mikołajewskim skonsygnowano wojsko, gdyż bandy zatrzymywały nadchodzące pociągi i rabowały je.

Autonomia Szlisselburga.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 maja.

(Reuter). Wydział wojenny Szlisselburga ogłosił obwód szlisselburski samorządną jednostką, i w obrębie tego obwodu ustanowił podwydziały. Postanowiono zająć natychmiast wszelką własność prywatną. Uwięziono prezydenta i dwóch byłych członków ziemstwa.

Przed kongresem w Sztokholmie.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 maja.

(Reuter). Wydział narodowy partyi pracy odbył wczoraj posiedzenie w gmachu Izby gmin i naradzał się nad zaproszeniem holenderskiej sekcyi międzynarodowego biura socyalistycznego do wzięcia udziału w konferencyi socyalistycznej. Wydział postanowił nie brać żadnego udziału w zaproponowanej konferencyi. Zwołanie konferencyi sztokholmskiej, jego zdaniem, jest krokiem nieprawidłowym. Konferencya taka nie ma dziś żadnego określonego celu i nie będzie posiadała żadnego autorytetu. Dalej postanowiono poczynić przygotowania do odbycia w Londynie w czerwcu konferencyi partyj robotniczych i socyalistycznych partyj państw koalicyi wraz ze Stanami Zjednoczonymi.

Trzecia konferencya „zimmerwaldzka“.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 11 maja.

(Doniesienie szwedzkiego biura telegraficznego). Berneńska międzynarodowa komisya socyalistyczna za pośrednictwem bawiącego chwilowo w Sztokholmie szwajcarskiego radcy narodowego Roberta Grimma, zaprosiła partye i grupy, przyłączone do tej komisyi, na trzecią »zimmerwaldzką« konferencyę w Sztokholmie na 31 maja. Tematem konferencyi ma być kwestya pokoju i stanowisko wobec konferencyi sztokholmskiej, zwołanej przez delegacyę holenderską.

Rząd francuski wobec kongresu.
(Telefonem).

Berlin, 11 maja.

»Voss. Ztg.« donosi:

Rząd francuski postanowił odmówić delegatom mniejszości socyalistycznej paszportów na wyjazd do Sztokholmu. Ten krok rządu francuskiego świadczy o wielkiem zaniepokojeniu, jakie zapanowało w Paryżu wskutek ostatnich uchwał rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy.

Kredyty wojenne w Anglii.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 maja.

(Biuro Reutera). Po wniesieniu przedłożenia w sprawie kredytu 600 mil. fszt. rzekł kanclerz skarbu Bonar Law:

To jest największa suma, jakiej kiedykolwiek w Anglii żądano. Codzienne wydatki wynosiły niedawno przeciętnie 7,455.000 fszt.

O wdaniu się Ameryki w wojnę powiedział Bonar Law: Nasi nieprzyjaciele Niemcy okazali energię, siłę organizacyjną i pełnię środków pomocniczych, które użyte na lepszy cel, zdołałyby z pewnością obudzić podziw świata, — lecz popełnili także wiele błędów. Ich błędy tkwią głównie w tem, że nie rozumieli ludzkiej natury. Myślę, że błędną była ich decyzya, żeby rozpocząć bezwzględną wojnę nie z nieprzyjacielem, lecz z ludzkością. Liczyli się oni zapewne z prawdopodobieństwem, że Ameryka zostanie zmuszona do wojny. Mimo tego obliczenia i mimo sukcesów wojny łodziami podwodnemi, których z pewnością nie będę tu umniejszał, i które może zmuszą nasz kraj do objawienia wytrwałości i cierpliwości wobec braków, jakie dotychczas w tej wojnie były nieznane, — mimo tego wszystkiego nie wątpię, że szala losu Niemiec pogorszyła się przez to, że jeden z największych narodów świata przyłączył się do ich nieprzyjaciół. Wszystkie wiadomości, jakie otrzymaliśmy, dowodzą, że naród amerykański nie będzie postępował połowicznie, i że rząd Stanów Zjednoczonych już pokazuje, że nietylko był przygotowany do zorganizowania całej siły narodu, lecz że także jasno widzi, jaką wartość ma pomoc natychmiastowa. Pomoc Stanów Zjednoczonych, — pomijając ich pomoc finansową, — ma już dziś bardzo wielką wartość, i z każdym tygodniem będzie coraz ważniejszą.

Tajne posiedzenie Izby angielskiej.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 11 maja.

»Allg. Handelsbladet« donosi z Londynu 9-go maja:

Lloyd George weźmie udział w jutrzejszem tajnem posiedzeniu. Spodziewają się, że będzie mówił o Rosyi, o łodziach podwodnych i o Salonikach.

W Izbie gmin były cywilny lord admiralicyi Lambert krytykował zachowanie się admiralicyi i powiedział: Kontrolor środków żywności kontrolowany jest przez żeglugę, ta zaś kontrolowana jest przez łodzie podwodne. Te powinnaby kontrolować admiralicya, ale tak się nie dzieje, ponieważ admiralicya uprawia politykę biernego oporu.

Skazanie Kasparkowej.
(Telefonem.)

Wiedeń, 11 maja.

W sprawie Leopoldyny Karsparek zapadł wczoraj wyrok, uznający oskarżoną winną zbrodni morderstwa, rabunku i kradzieży i skazujący ją na karę śmierci przez powieszenie.

Ostatnie wiadomości z pola walki.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 maja.

Biuro Wolffa donosi dnia 10 bm. wieczorem: Pod Bullecourt odparto częściowy atak angielski, na północny zachód od Prosnes francuski.

Komunikat bułgarski.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 11 maja.

Sztab generalny donosi z dnia 10 maja:

Front macedoński: Na zachód i na północ od Bitolii żywy ogień działowy z krótkiemi przerwami. Nieprzyjacielskie grupy piechoty, które usiłowały się posunąć na Peristeri Planina, zostały z łatwością odparte. Na całym froncie w łuku Czerny przez cały dzień i noc nieprzerwany żywy ogień działowy, który w kierunku wzgórza 1050 i na północny wschód od Makovo od czasu do czasu osiągał gwałtowność ognia huraganowego. Silne nieprzyjacielskie oddziały piechoty, których zbieranie się zauważono w najprzedniejszych nieprzyjacielskich okopach, nie zdołały wykonać ogólnego ataku, gdyż wzięto je pod ogólny ogień niszczący. Poszczególne kompanie, którym udało się opuścić swe okopy, musiały pod działaniem ognia wszystkich gatunków broni i częściowo po walkach bombami cofnąć się. Tylko we wschodniej części łuku Czerny zdołał nieprzyjaciel wykonać silny atak, ale i ten rozbił się wśród najcięższych dla niego strat. Około południa nieprzyjacielskie wojska piechoty, po nowem gwałtownem przygotowaniu artyleryi, zdołały podjąć nowy atak na północny wschód od Makovo. Ale i ten został odrzucony ogniem działowym. Podczas nocy przystąpił nieprzyjaciel po obu skrzydłach naszych pozycyi w łuku Czerny do ataku, który jednak w zupełności się załamał.

Na wschód od Czerny wzmógł się widocznie nieprzyjacielski ogień działowy. Podczas nocy atakowały kilkakrotnie nieprzyjacielskie grupy w kierunku na miejscowość Strevina, ale każdym razem zostały odepchnięte ogniem zaporowym. Około północy przystąpił nieprzyjaciel do gwałtownego ataku na Gradesnicę, ale został wśród wielkich strat odparty. W okolicy Mogleny i na zachód od Wardaru ogień działowy trwał podczas całego dnia i częściowo podczas nocy. Koło Aleakmahle usiłowało kilka oddziałów piechoty się posunąć, ale zostały odrzucone. Podczas całego dnia utrzymywał nieprzyjaciel nadzwyczajnie silny gwałtowny ogień działowy, z karabinów maszynowych i karabinowy na nasze pozycye na południe od Dojran.

Celem zajęcia ich podjęli Anglicy po południu i w nocy kilka ataków, wykonanych jeden po drugim z największą gwałtownością. — Pierwszy podjęto około godz. 5 po południu na całym froncie od jeziora Dojran aż do wsi Karacheli, w kilku po sobie następujących kolumnach. Przyjęto ich najgwałtowniejszym ogniem działowym i z karabinów maszynowych oraz bombami i minami. Nieprzyjaciel cofnął się wśród najcięższych strat. Około godz. 11 wieczorem nastąpił drugi atak, który spotkał podobny los, jak pierwszy. O godz. 1 w nocy podjął nieprzyjaciel jeszcze wścieklejszy atak, udało mu się też wtargnąć w poszczególnych miejscach do naszych wysuniętych pozycyj, ale przeciwuderzenie naszego 34-go pułku wyrzuciło go z powrotem stamtąd, przyczem nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. W pół godziny potem usiłowali Anglicy jeszcze raz wykonać atak, który jednak z łatwością odparto.

Front rumuński: Koło Tulcea wymiana ognia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.
z dnia 11 maja.

Urząd gospodarki drzewnej.

Wiedeń. Prezydentem urzędu dla gospodarki drzewnej został mianowany hr. Oswald Thun. Jako zastępców gospodarstwa społecznego powołano do pełnego zgromadzenia urzędu drzewnego między innymi dyrektora majoratu hr. Potockich z Łańcuta p. Stanisława Kowalskiego i ks. Kazimierza Lubomirskiego z Krakowa.

Centralna komisya badania cen.

Wiedeń. Dzisiejszy »Dziennik ustaw państwa« ogłasza statut i regulamin centralnej komisyi dla badania cen. Jej przewodniczącym został zamianowany tajny radca dr Mataja, zastępcą radca dworu br. Fries, zamianowano dalej 60 członków komisyi.

Zamordowanie komendanta pułku.

Petersburg. (Reuter). Komendant syberyjskiego pułku strzelców w Rydze, generał major Karzow został zamordowany podczas spaceru w pobliżu dworca.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Znaleziono

małą torebkę z pieniądzmi na placu Szczepańskim. Zgłoszenia: A. Salomonowa, Szczepańska 9. 4176

Rolnik

lat 50, żonaty, bezdzietny, z wykształceniem fachowem, długoletnią praktyką, poszukuje od 1 lipca posady administratora na procenta lub tantyemę albo rządcy samoistnego w Galicyi. Zgłoszenia pod 4168 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4168 1 6

Kucharz

wolny od wojska, znający się na gospodarstwie, poszukuje miejsca zaraz na plebanii lub do klasztoru. Zgłoszenia list. pod „Kucharz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4188 1 4

Rządca

ekonomiczny, obeznany w każdej gałęzi gospodarstwa, poszukuje odpowiedniej posady na ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje W. Kisielewski, Kraków, ul. Bernardyńska l. 9. 4197 1 3

Młoda wdowa

inteligentna, bezdzietna, poszukuje posady jako gospodyni do starszego mężczyzny lub najchętniej na plebanię. Zgłoszenia pod „A. M." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4173 1 3

Pomocnik handlowy

z działu galanteryjnego, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „S. S. 20" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4151 1 2

Starszy magister farmacyi

z pięcioleciem, poszukuje zastępstw, zarządu w miejscach kąpielowych lub posady w aptece. Zgłoszenia pod „Pracowity" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4132 1 3.

Jana Federowicza

w Ekaterinosławiu, inżyniera fabryki Gniazdowskiego, znajomi z Lublina proszą o wiadomości o sobie: czy zdrów i czy prawda, że się ożenił, jak dochodziły wieści. U nas wszystko po staremu — pamiętamy i prosimy o wiadomości tą samą drogą dla znajomych. Br. 4194 1 4

Kupię realność

z ogrodem. Wkład do 40.000 kor Zgłoszenia pisemne z opisem: Lubicz 9, II p., drzwi 7. 4175 1 3

DOM

na prowincyi, składający się z 4 ubikacyj, w ładnem i zdrowem położeniu, z ogrodem i całem gospodarstwem, ewentualnie z umeblowaniem, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nadaje się najlepiej dla emerytów. Zgłoszenia list. pod Dom 15 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3779

Koń wierzchowy
oficerski, znakomicie ujeżdżony, zdrowy, rasowy, gniady, wałach 9-letni do sprzedania we dworze Nasówka, p. Rzeszów. 3856 4 4

Obrazy

sprzedam oryginały polskich malarzy. Ul. Jagiellońska 6, II p. 1 brama od ul. Szewskiej, od 3 do 5 pop. 3793 6 6

Magister farmacyi

katolik, poszukuje posady. Zgłoszenia: Drzewicki, apteka Przeworsk. 3918 4 4

Zaraz

do wynajęcia przy ul. Szewskiej l. 15 lokal w sieni, nadaje się na sklep lub magazyn, z wystawą i oświetleniem elektrycz. i gazow. Wiadomość tamże w sklepie P. Anisa. 3938 3 3

Kostyum damski

modny, nowy, z pięknej przedwojennej wełny tanio do nabycia. Wiadomość: ul. Boncrowska 10, I p. 4057 3 3

Książki niezbędne

dla rolników, ogrodników i pszczelarzy.

Uprawa roli:

	kor.
Biedrzycki. Zarys mechanicznej uprawy roli	5·04
Miczyński. Rolnik wzorowy	2·80
Tomaszowski. Uprawa i nawozenie roli	4·48
Wygoda. Jak uprawiać rolę?	1·—

Warzywnictwo — sadownictwo — pszczelnictwo:

Drewko. Hodowla krzewów owocowych	—·60
Froń. Ogród warzywny	1·50
Godzich. Pszczelnictwo	—·50
Goliński. Przeszczepianie drzew owocowych	1·35
Herget. Warzywnictwo	—·60
Konkolowski. Jaś Sadowski, mały założyciel sadów	2·40
Lorenz. Poradnik pszczelniczy	1·—
Tyniecki. Ogród warzywny i owocowy	6·50

Za nadesłaniem należytości, lub za zaliczką wysyła:
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek l. 17.
Na przesyłkę należy dołączyć 60 hal. 4022 1 2

Skład części do 3492 10 12

ROWERÓW

najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Posady kasyerki

ale tylko w miejscu kąpielowem poszukuje młoda, intel. panna z długoletnią praktyką. Zgłoszenia pod „Kasyerka" przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Gołębia 2. 4204 1 2

Pomocnica biurowa

z dwuletnią praktyką przyjmie posadę, ale tylko na prowincyi. Zgłoszenia pod „Pomocnica" przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Gołębia 2. 4205 1 2

Do wynajęcia

pokój słonecz., front., umebl., z osobnem wejściem i obsługą, światło elektryczne, od 15 maja. Ul. Wygoda l. 3, p. II. 4212 1 2

Kupię

okazyjnie lepszą, konfekcyjną, jednakową garderobę dla dwóch [illegible]-letnich córek; dla 11-letniej ładną, białą sukienkę. Kupię również praktyczny płaszcz letni dla osoby średniego wzrostu. Reflektuję tylko na kupno w większych domach. Zgłoszenia pod „Oszczędna" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4126

Do wynajęcia

pokój umeblowany z osobnem wejściem, z elektryką, zaraz albo od 15 maja. — Wiadomość w księgarni Wojnara, ulica Szewska l. 20. 4218 1 3

Bryczka

nowa na resorach do sprzedania u kowala Romana Szpunara, tuż przy rogatce Mogilskiej. 4198 1 2

Kupię

używane, lecz w dobrym stanie pianino. — Zgłoszenia listowne z podaniem ceny. „Sarmacya", ul. Szewska 2. 4191 1 2

Sypialnia

biała na jedną osobę do sprzedania. Wiadomość: ul. Kopernika 22, I piętro, wprost schodów. 4164 1 3

Fortepian Bösendorfera

starszy, do sprzedania: ul. Pędzichów-Boczna l. 2, 1 piętro, na lewo. 4177 1 2

Poszukuję

kupna realności z kilkoma morgami ziemi w pobliżu miasta powiatowego. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia: K. Kisielewska, Kraków, Bernardyńska l. 9. 4196 1 3

Mężczyzna

inteligentny, z językiem niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod „Inteligentny mężczyzna" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4019 3 3

Butów wojennych

z doskonałej mocnej skóry z grubą ulepszonego kształtu drewnianą podeszwą od K 19·50—33 za parę, dostarcza za zaliczką Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Straszewskiego 28. 4003 2 4

Kupię rentowny, korzystnie obciążony, niewielki

dom z ogródkiem

w starym Krakowie. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia tylko listowne z opisem realności, jak również z ceną kupna i obciążeń, pod M. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3949 3 3

Makata wschodnia

z wieku XVII, wielkości 2·50×2·65 m. do sprzedania. Ul. Lubomirskiego l. 47, I p., od 11 do 4 pop. 4030 3 3

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 4012 3 9

Pomocnik księgarski

lub pomocnica (starszy lub młodszy), dobrze polecony, z praktyką księgarską, potrzebny od 15 czerwca. J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 4050 3 3

Buchalterka-bilansistka

korespondentka polsko-niemiecka rutynowana siła handlowo-organizacyjna, zmieni posadę na inną odpowiednią. Najchętniej obejmie zarząd przedsiębiorstwa rolniczo-handlowego, artyst. i t. p. na własny rachunek w komis lub przystąpi do spółki. Zgłoszenia pod „Hermes 355" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4038 3 3

Pokojowa

potrzebna od 15 b. m. do dwojga państwa; wymagana obsługa przy stole, prasowanie i trochę znajomości gotowania. Zgłoszenia między godz. 8—9 rano, ul. Felicyanek 6, I piętro. Bez dobrych referencyj (świadectw) nie przyjmie się nikogo. 4165

Na pół dnia

do obsługi osobistej i do szycia potrzebna młoda, zręczna osoba. Zajęcie od godz. 8 rano do 1 w południe, pensya miesięczna 40 koron. Zgłoszenia między godz. 8—9 rano, ul. Felicyanek 6, I p. 4166

Dwie manipulantki

kancelaryjne, władające językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, przyjmie natychmiast c. i k. Szpital rezerwowy w Zatorze (Galicya) za miesięcznem wynagrodzeniem 120 K bez wiktu i mieszkania. — Zgłoszenia należy przesyłać wprost do komendy szpitala. 4154 1 2

Kupię kamienicę

w starym Krakowie, wartości od 200 do 400 tysięcy kor. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia przyjmuje adw. Dr H. Krieger, Floryańska 18. 4151 1 3

Marcell Bursztyn

handel towarów korzennych, pokoje do śniadań, c. k. główna trafika w Limanowej, przyjmie zaraz **starszego pomocnika,** wolnego od wojska. 4169

Poszukuję mieszkania

z 4 do 5 pokoi z komfortem, na wysokim parterze lub I piętrze, od października. Wiadomość do zarządu hotelu Belvedere. 3968 3 3

Drzewa sosnowego

suchego, 2—4000 metr. kupię. Przyjadę na miejsce i zapłacę. Józef Srb, Praga, II., čp. 393. 4210 1 3

Gospodyni-kucharka

inteligentna, umiejąca doskonale gotować i prasować, w wieku 38—45 lat, potrzebna do starszego mężczyzny. Zgłoszenia „M. K. Jedlicze". 4066 3 3

Maszynista
egzaminowany, obznajomiony ze wszelkiemi maszynami parowemi, ślusarz, tokarz, monter, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Maszynista" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 4075 3 3

Aspiranta (tki)

farmacyi poszukuje Apteka w Grębowie. 4083 3 3

Poszukuje się

panny do biura ze stenografią polsko-niemiecką, umiejącej biegle pisać na maszynie. Bliższy adres w ajencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej. 4087 2 5

Cegielnia parowa
poszukuje kierownika, maszynisty i palacza do pieca kręgowego. Zgłoszenia pod „Intratne posady" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4097 2 5

Sklepowe urządzenie

oraz inne artykuły do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu L. Sykutowskiego, Kraków, ul. Szewska l. 21. 4103 2 3

Do ogrodu fabrycznego poszukujemy

ogrodnika

Oprócz uczciwości i trzeźwości wymagana dokładna znajomość hodowli warzyw, owoców i kwiatów. Zgłaszać się do fabryki Henryka Francka Synów w Skawinie obok Krakowa. 4086 2 3

Tlen drugi.

Odpowiedź wysłana, proszę o jej podjęcie. 4130

Suche, miękkie

drzewo opałowe

kupuje po najwyższych cenach **Hermuth, Wiedeń, II.,** Nordbahnhof. 4117

Ważne dla rolników!

rajgras ang. 260 K — **rajgras gruby 200 K** — **seradella 160 K** — **tymotka 250 K**
lucerna chmielowa 300 K — **buraki półcukr. Vilmorina 400 K**

loco Kraków za 100 kg, worki po 6 K za sztukę; — **marchew pastewna** (zielonogłowa) po 42 K za 1 kg. (Partyj mniejszych niż 100 kg dowolnej odmiany nie dostarczamy).

K. Buszczyński & St. Burtan

3884 3 3 **Import-Eksport, Spółka z ogr. odp.**
Kraków, Basztowa 17.

NOWE KURSA

w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. STANISŁAWA BURNATOWICZA

podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych, w Krakowie, ul. Floryańska 38, obok Bramy, rozpoczynają się 12 maja b. r. Wpisy codziennie. Nauki udzielają fachowe siły nauczycielskie. Szkoła pisania na maszynach. Dla superarbitrowanych wojskowych i legionistów kursa bezpłatne. Po ukończeniu nauki egzamina w Namiestnictwie i w Akademii handlowej, ewent. świadectwa z kursu. 3745 7 7

Magistrat miasta Wieliczki

przyjmie zaraz:

1) **stróża szkolnego** z dobremi świadectwami, któryby znał centralne ogrzewanie i posiadał egzamin palacza;
2) **pomocnika stróża,** znającego porządek szkolny.

Reflektuje się na ludzi wolnych od służby wojskowej, albo inwalidów wojskowych, zdolnych jednakże do powyższej służby.

W ofertach należy podać wysokość żądanego wynagrodzenia, oraz dołączyć odpisy świadectw. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 4189 1 3

NASIONA

Koniczyny czerwonej, wolnej od kanianki,
„ szwedzkiej, białej, 4001 3 3
Lucerny francuskiej, chmielowej,
Seradeli, esparsety,
Tymotki, raygrasów, nasiona traw,
Mieszanki traw na gazony, łąki i pastwiska,
Buraków pastewnych, Eckendorfskich, Półcukrowych, Mamutów

poleca

z gwarancyą wysokiej siły kiełkowania i czystości

DOM ROLNICZY
ERNEST BAHLSEN
Kraków, ul. Karmelicka.

Stary obraz włoskiej szkoły

kandelabry srebrne, łóżko Biedermayer, stół mahoniowy i stary dywan nadesłały do sprzedaży do 4127 2 3

Hali Licytacyjnej, Kracka 6.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie ul. Floryańska l. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca obraz stary Bacciarellego i sto kilkadziesiąt sztychów starych, znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, fisharmonium, fortepiany, szafa serwantka ant. i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 1371 16 0

Zakład kąpielowy w Krynicy

zostanie otwarty, jak w latach poprzednich, z dniem 15-go maja b. r. 3982 2 3

Czas trwania I-go sezonu od 15 maja do 30 czerwca, II-go od 1 lipca do 25 sierpnia, III-go sezonu od 26 sierpnia do 10 października.

Zarząd Zakładu poczynił starania dla ułatwienia pobytu gości kąpielowych, a więc tak pod względem połączeń kolejowych do Krynicy i z powrotem, jak i ruchu pocztowego i opieki lekarskiej.

C. k. Zarząd Zdrojowy.

L. 1864. 3887

Konkurs.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

inspektora leśnictwa

którego zadaniem będzie udzielanie fachowych porad członkom Towarzystwa we wszelkich działach gospodarstwa leśnego, nie wyłączając działu handlu drzewem.

Wymagane są kwalifikacye na samoistnego gospodarza leśnego, oraz dłuższa praktyka w samoistnem prowadzeniu większych lasów.

Pobory, stosownie do wykazanych kwalifikacyi, począwszy od 6000 K rocznie przy zwrocie kosztów objazdów służbowych.

Umowa na rok próby.

Termin obsadzenia posady zależny od umowy.

Podania należycie udokumentowane wraz z krótkim życiorysem, należy wnosić do Sekretaryatu Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, w terminie do 1 czerwca b. r.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Sekretarz: **Pawlikowski** m. p. — Prezes: **Czartoryski** m. p.

Koncypient

ze substytucyą poszukuje posady. Zgłoszenia: Reichstein, ulica Starowiślna l. 43. 4109 2 2

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Assona
ul. Szewska 17.

4131 1 0

Do wynajęcia

zaraz dwa frontowe pokoje kawalerskie i jeden pokój kawalerski, bardzo elegancko umeblowane, przy ul. Siemiradzkiego 4, II p. Wchód osobny, elektryka, ewent. łazienka. 4095 2 3

Rządca

gorzelnik, Ślązak, lat 55, z 30-letnią praktyką w postępowych gospodarstwach, obecnie na posadzie po kawalersku, chce ją zmienić od 1 lipca 1917 r. na ordynaryę. Zgłoszenia: P. O., Zwiernik, p. Pilzno. 4101 2 3

Emerytka
zajmie się gospodarstwem na wsi, rozumie się dobrze na wiejskiem gospodarstwie, lub też obejmie posadę w sklepie. A. Barbalk, Rygliee. 4123 2 2

Wzorowa pracownia ubiorów męskich, wojkowych i cywilnych — w Krakowie ul. św. Tomasza 21

WINCENTEGO ŻMUDY

wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące, według najświeższych modeli; również dla P. T. Oficerów wojsk polskich i austryackich.

Zakład pozostaje pod kierownictwem mojem, jako fachowo uzdolnionego frekwentanta kursów specyalnych, urządzonych w tym celu przez Wydział krajowy. 4007 2 2

Wielką parcelę budowlaną

(przeszło 10.000 sążni) sprzeda konc. Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska l. 20, I piętro. 4036 3 3

Do sprzedania willa

z ogrodem, w Krakowie, tuż przy śródmieściu, z największym komfortem urządzona. Obszar około 400 sążni kw. Położenie słoneczne. Oferty tylko wprost od reflektantów pod „Willa 250" przyjmuje Administr. „N. Reformy", Kraków. 4147 1 3

Drzwi i okna, oraz posadzki dębowe

z suchego materyału, gotowe na składzie. — Na zamówienia wykonuje takowe wedle podanych wymiarów wraz z okuciem 3721 6 6

M. Grünberg

Parowa fabryka stolarska i posadzek dębowych, Kraków, XII (Zwierzyniec). Tel. 1515

Kilkanaście

dębowych kadzi

o pojemności około 30 hl. ma do sprzedania **Browar Krakowski, Lubicz 17.** 3995 3 3

Kilkanaście

większych i mniejszych majątków ziemskich, przeważnie leśnych, kilka folwarków i małych gospodarstw rolnych w okolicy Krakowa, kilkadziesiąt kamienic, parcel itp. sprzeda konc. Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20, I p. 3883 4 5

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty, aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki, brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wyprzedaż koronek niżej cen fabrycznych! — Z poważaniem

R. Goldlinger, Kraków
Rynek gł. 9 (Pasaż Bisiaka). 2454 8 8

Profesor gimn.
udzieli pomocy słabszym uczniom przed końcem roku szkoln. i przygotuje do egzaminów. Zgłoszenia pod „Koniec roku" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4137 2 2

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 4143 2 20

Apteka Nowaka

w Zatorze

poszukuje **asystenta (tki).** Posada do objęcia zaraz. 4162 2 3

Kupię siodło angielskie

z trenzlą i wytokiem, mało używane. Zgłoszenia: Kraków, Rynek Kleparski 7, Skowron. 4112 2 3

Poszukuję lokalu

nadającego się na garaż dla kilku samochodów, oraz i na warsztat ślusarski, ewentualnie z urządzeniem. Wiadomość w Biurze J. Rapski, Kraków, ul. Szewska 5. 4129 2 3

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj

Konc. Biuro podatkowe
ul. Tarłowska 10 (przy Groblach)

od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 3854 2 2

Do sprzedania

świtka, ubranie frakowe i angielskie, mundur urzędnika skarbu IX rangi, płaszcz gumowy. Miara średnia. Bez lis niebieski. Ul. Krowoderska 47, I p., drzwi na lewo. 4118 2 3

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

Franciszka Sacher
Kraków, Stradom 27, II p.

2896 6 5

Wdowa
cały dzień zajęta, poszukuje pokoju od 1 czerwca. Wiadomość: ul. Szewska l. 2, Jan Teply i Sp. 4111 2 2

Maszyna do pisania

nowa, nie używana, syst. Faktotum, do sprzedania. Ul. Garncarska l. 6, I p., wprost schodów. Oglądać można między godz. 2—3 po południu. 4113 2 3

Poszukuję

trzeźwego, b. dobrego kucharza — rozumiejącego się dobrze na ogrodzie — od 1-go lipca na ordynaryę. Warunki i kopie świadectw przyjmuje Zarząd dóbr Kliszów, p. Gawłuszowice. 4033 2 3

Fisharmonium

w b. dobrym stanie do nabycia u Słotwińskiego, Dunajewskiego l. 5. 4180 1 3

Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca A. Bross, Kraków, ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 4149 1 10

Kasyerka
z kaucyą, znajdzie zaraz zajęcie w księgarni J. Czerneckiego, Kraków, ul. Szewska 17. 4159 1 3

34.000 K

do ulokowania na I lub II hipotekę zaraz lub od 1 lipca. Zgłoszenia list. pod „A. R." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4182

Zakład ażurowania

bluzek, sukien i bielizny. Kraków, ul. Dwernickiego l. 1, dawniej Blich. Wiadomość w sklepie. 4190 1 3

Nauczycielki

z kursem froeblowskim i konwersacyą niemiecką, łagodnej i cierpliwej, poszukuję zaraz do dwojga dzieci. Trzecia klasa normalna polska. Odpisy świadectw i warunki, Pelitalska, Przewrotne, p. Głogów, stacya kolei Rzeszów. 4133 1 3

Kucharki

uczciwej i łagodnej poszukuje się zaraz na wieś do dworu. Zgłoszenia list. pod „Kucharka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4134 1 2

Komenda batalionu uzupełn. 17 p. strzelców w Woli Justowskiej obok Krakowa, przyjmie na czas wojny

kucharki

do kuchni żołnierskiej.

Reflektuje się na petentki zdrowe, silne i wyżej lat 20-tu liczące.

Wynagrodzenie wynosi 2 K 50 h dziennie i wikt.

Wyjaśnień udziela kancelarya batalionowa w Woli Just., za okazaniem książki służbowej. 4138

Realność do sprzedania.

Realność, składająca się z dwóch budynków i dużego ogrodu na Zwierzyńcu, jest do sprzedania. Wiadomość: Zdzisław Bogdani, ul. Zielona l. 23, parter. 4171 1 3

Rower

do sprzedania. Józef Szczurek, Kraków, ul. Poselska 20, (parter, pracownia mebli giętych. 4173 1 2

Mundantkę

rutynowaną przyjmie kancelarya adwokata Dra Süskinda, ul. Grodzka 68, zaraz lub od 15 maja 1917. 4128 1 3

Potrzebna

dziewczynka na popołudnie do bawienia dziecka. Zgłoszenia: ul. Lubicz l. 9, II p., drzwi Nr 7. 4174 1 2

Kupię

majątek ziemski

w Galicyi zachodniej lub środkowej, około 300 morgów dobrej ziemi, może być także lasowy. Zgłoszenia pod „Rolnik" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 4203 1 2

Znaczny dochód zapewniony

dla agenta, znającego dokładnie stosunki miejscowe do sprzedaży poszukiwanego i opatentowanego artykułu. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Patent" Nr 400. 4184 1 2

Szukam

towarzyszki, b. inteligentnej, w średnim wieku, dla młodej pani, od godz. 4-tej lub 5-tej wieczorem do 8-tej, pierwszeństwo mają wład. język. niem. i francuskim. Ul. Karmelicka l. 52, I-sze drzwi. 4179 1 2

Zarobek dzienny K 20-30!

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. W miejscu proszę się osobiście zgłosić m. godz. 1—2, Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10, 3857 4 4

Agronom

w sile wieku, wdowiec, z 8mio-letnim chłopczykiem, ożeni się ze starszą panną lub bezdzietną wdową, posiadającą odpowiedni majątek ziemski. Sam posiada majątku około 100.000 K. Zgłoszenia pod O. Z. 45 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4051 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.